

Powiat będziński szykuje się na czas kryzysu i klęsk żywiołowych **str. 5**



Doliczono się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzech żon, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele zbrodni. Kim był Jan Lange? – str. 9

POD
PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek
2.04.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 77 (24 529)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Metropolia GZM
walczy o ośrodek
Europejskiej Agencji
Kosmicznej
str. 3



**Pierwsi sędziowie
TK złożyli
ślubowanie.**
Co z kolejnymi?
str. 7

Donald Trump
poważnie rozważa
wycofanie się USA
z NATO
str. 8



BYTOM

**W Bytomiu wkrótce
ruszy remont
pierwszych kamienic**

Po wielomiesięcznych apelach, w których „Dziennik Zachodni” konsekwentnie przypominał o obiecanych przez rząd milionach złotych, rusza program rewitalizacji bytomskich kamienic. Konkretnie deklaracje padły we wtorkowym programie „Protokół Rozbieżności” na antenie TVP 3 Katowice, gdzie na pytania Marcina Zasady, redaktora naczelnego DZ, odpowiadał prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. *Czytaj str. 3*

Sport

GKS Tychy
zrobił pierwszy krok
do obrony tytułu.
Dwa śląskie kluby
walczą o złoto **str. 16**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



SA MIEJSCA, KTÓRYCH NIE SPOSÓB OPISAĆ SŁOWAMI. KOPALNIA WUJEK DO TAKICH NALEŻY

Pożegnanie kopalni Wujek. Ostatniej tony węgla nie było

Patryk Osadnik
Katowice

Tradycja kazała czekać na ostatnią tonę węgla, ale ta nie wyjechała na powierzchnię. 1 kwietnia 2026 roku Kopalnia Wujek oficjalnie przeszła do historii. Zamiast urobku zostają puste chodniki, ochrona konserwatora i pamięć o dziewięciu górnikach, które nie da się zlikwidować żadną ustawą.

Zamknięcie kopalni kojarzy się z uroczystym wywiezieniem na powierzchnię ostatniej tony węgla. Dziś o wielu nieistniejących zakładach na Górnym Śląsku przypominają pełne węgla wagoniki, które codziennie mijamy na ulicach.

Kopalnia Wujek przeszła w stan likwidacji 1 kwietnia 2026 r. Nie było jednak ostatniej tony węgla. Złoża w tym rejonie zostały już znacznie wyczerpane. Niektórych nie opłaca się wydobywać ze względu na wysokie koszty, jakie wynikają z konieczności zabezpieczenia okolicznych osiedli przed szkodami górniczymi. W związku z tym kopalnia Wujek w ostatnich latach swojej działalności eksploatowała to samo złożo, co kopalnia Staszic. Tam urobek wywożono na powierzchnię.

Podczas uroczystego pożegnania kopalni Wujek zagrała orkiestra górnicza. Złożono kwiaty pod pomnikiem św. Barbary w cechowni zakładu oraz pod pomnikiem-krzyżem górników, którzy zginęli 16 grudnia 1981 roku. Sztandar – symbol górniczej tożsamości – przekazano dyrekcji kopalni Wujek w stanie likwidacji.

– Pacyfikacja kopalni Wujek to był moment, w którym górnicy pokazali to, co mają najlepszego – serce do walki, odwagę i dumę. Po co? Żeby walczyć o wolność. W tym sztandarze kopalni



Kopalnia Wujek ma szczególne znaczenie dla historii Katowic i Polski za sprawą wydarzeń stanu wojennego

Wujek skupiają się te wszystkie ideały. Ten sztandar powinien powiewać we wszystkich miejscach, w których mówi się dziś o wolności i niepodległości Polski. To ważny sztandar – powiedział Robert Ciupa.

Podkreślił, że pożegnanie kopalni Wujek mogłyby się odbyć w różnych miejscach, które wybudowano dzięki pracy górników.

– Tę uroczystość moglibyśmy zorganizować w wielu innych miejscach. Na osiedlu, które jest obok. Przecież to kopalnia je wybudowała. W Piotrowicach, Ligocie – to miasto powstało również dzięki kopalni Wujek. A Gdynia? A Centralny Okręg Przemysłowy? Ta kopalnia budowała Polskę – zaznaczył Robert Ciupa.

Prezes Polskiej Grupy Górniczej Łukasz Deja podziękował byłym i obecnym pracownikom kopalni Wujek. – Dzięki wam ta nieśmiertelna dusza zostanie w sercach Polaków – wskazał. W pożegnaniu wziął udział m.in. Stanisław Płatek – jeden z przywódców strajku górników podczas stanu wojennego.

– Są takie miejsca, których nie sposób opisać słowami. Kopalnia Wujek na pewno do takich miejsc należy. Przez ponad 100 lat kopalnia Wujek była chlubą Katowic, polskiego górnictwa i całego Śląska. To tutaj 16 grudnia 1981 roku górnicy powiedzieli „nie” wobec władzy komunistycznej. Zginęło dziewięciu spośród nich. To wydarzenie zapewniło nieśmiertelną duszę tej kopalni – powiedział Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej.

Dotychczas likwidacją zajmowała się Spółka Restrukturyzacji Kopalń. Ustawa górnicza, której zapisy weszły w życie 1 stycznia 2026 roku, dała taką możliwość przedsiębiorstwu górniczemu. W tym celu PGG utworzyła Zakład Likwidacji Kopalń. Kopalnia Wujek jest pierwszą likwidowaną w nowym systemie.

Likwidacja kopalni Wujek ma zakończyć się w ciągu czterech lat. W 2025 roku przedstawiciele PGG, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Urzędu Miasta Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii za-

deklarowali w liście intencyjnym współpracę w sprawie przyszłości terenów zakładu. W 2026 r. przedstawiciele PGG i Urzędu Miasta Katowice podpisali porozumienie ws. przekazania lokalnemu samorządowi 29 obiektów kopalni Wujek. To m.in. wieże szybowe, maszyny wyciągowe, kuźnia i pole szkoleniowe na poziomie 370 metrów.

Magistrat zorganizował konkurs na koncepcję urbanistyczną zagospodarowania terenów kopalni Wujek. Objęto nim obszar o powierzchni 100 hektarów. Ograniczają go od południa i zachodu tory kolejowe, od wschodu ul. Ligocka i Mikołowska, a od północy autostrada A4. To zarówno tereny kopalni, jak i przyległe do nich osiedle i dawny stadion Rozwoju Katowice.

Komisja konkursowa 30 marca 2026 roku przyznała główną nagrodę firmie P.A. Nova. To 100 tys. zł oraz zaproszenie do negocjacji zamówienia na wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie zwycięskiej koncepcji. Zwycięskiej koncepcji dotychczas nie zaprezentowano.

Tuż przed przejściem kopalni Wujek w stan likwidacji Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wpisania kompleksu zabudowań górniczych do rejestru zabytków województwa śląskiego. Ma to ochronić historyczne budynki przed zniszczeniem podczas lub po likwidacji.

Obecnie w rejestrze zabytków znajdują się dwa budynki kopalni Wujek: magazyn odzieży i łaźnia łańcuskowa. Początki kopalni – związane z wnioskiem i nadaniem pola górniczego – sięgają lat 30. XIX wieku. Prace związane z drażnieniem szybów i budową zakładu rozpoczęto dopiero pod koniec tego stulecia.

Dokończenie na str. 3

Jutro w naszej gazecie Puls

- Śląsk jest też po drugiej stronie Olzy
- Prof. Ewa Chojecka: Nie bójmy się przeszłości
- Słynny doktor Wernicke
- Żółte gardyny w familokach

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. TARNOWSKIE GÓRY SREBRNE MIASTO

„Podziemny świat tarnogórski. Mapa, od której wiele się zaczęło”

Klaudia Bąk
Tarnowskie Góry

To tytuł wystawy, którą przygotowało Muzeum w Tarnowskich Górach. Jej głównym eksponatem jest mapa z lat 30. Ukazuje ona rozwój górnictwa kruszcowego i podziemną część miasta. Ekspozycja przybliża historię regionu i jego przemysłowe dziedzictwo.

W Muzeum w Tarnowskich Górach można oglądać wystawę „Podziemny świat tarnogórski. Mapa, od której wiele się zaczęło”. Jej głównym eksponatem jest unikatowa mapa z końca lat 30. XX wieku, ukazująca dorobek górnictwa kruszcowego na tych terenach.

Prezentowana mapa powstała dzięki współpracy historyka Józefa Piernikarczyka, sztygara Alfonsa Kopii oraz artysty malarza Józefa Machwica. Oprócz samego dzieła odwiedzający mogą poznać sylwetki jego

twórców oraz zobaczyć prace inspirowane tarnogórskimi podziemiami, które w 2017 roku zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Jak przekazują przedstawiciele obiektu, mapa ukazuje wielowiekowy dorobek tarnogórskiego górnictwa, a także krajobraz miasta - zarówno podziemny, z siecią dawnych chodników, szybów i sztolni, jak i nadziemny, obejmujący lasy, rzeki, zabudowę miejską, huty oraz infrastrukturę komunikacyjną.

- W zamierzeniu jej twórców to podziemne dziedzictwo warto było zachować oraz rozsławiać wśród turystów, już wtedy coraz liczniej przybywających do miasta, aby odwiedzić dawne kopalnie. Pod tym względem mapa jest nowatorskim sposobem postrzegania górniczej spuścizny Tarnowskich Gór już nie w kategoriach przemysłowych, a historycznych i turystycznych - podkreślają organizatorzy wystawy.

Moda spotyka industrial. Debiutuje kolekcja inspirowana Wielkim Piecem Huty „Pokój”

Julia Muc
Ruda Śląska

Industrialne dziedzictwo stało się inspiracją dla projektu z pogranicza mody i kultury. Projektantka Joanna Decowska przygotowała kolekcję inspirowaną Wielkim Piecem Huty „Pokój”, którą zaprezentuje 9 maja na pl. Jana Pawła II. Projekt łączy działania związane z ochroną dziedzictwa przemysłowego z nowoczesnymi formami ekspresji artystycznej.

Jak podkreślają przedstawiciele miasta, to kolejny krok w kierunku budowania nowej narracji o regionie.

- To zupełnie inne doświadczenie projektowe. Wymagało zmierzenia się z formą, która jest twarda, szorstka i nieoczy-



Wielki Piec Huty „Pokój” w Rudzie Śląskiej

FOT. URZĄD MIASTA RUDA ŚLĄSKA

wista - mówiła Joanna Decowska.

Inspiracją była bezpośrednia wizyta na terenie Wielkiego Pieca, od podziemi po najwyższe partie konstrukcji. Projektantka analizowała także archiwalne materiały dokumentujące funkcjonowanie huty. Efektem pracy jest rozbudo-

wana kolekcja obejmująca m.in. suknie, kurtki, spodnie oraz dodatki inspirowane techniką i przemysłem. W projektach pojawiają się elementy nawiązujące do instalacji hutniczych, konstrukcji pieca czy detali technicznych.

- To analogia do wsadu, który trafia do pieca - tłum-

czyła projektantka, odnosząc się do wykorzystania materiałów z recyklingu.

Charakterystyczne są także formy odwzorowujące przemysłowe struktury: jak gorset inspirowany zwojem metalowego kabla, którego wykonanie zajęło dwa tygodnie ręcznej pracy. Kolorystyka ubrań nawiązuje do krajobrazu przemysłowego. Dominują czernie, rdzawe brązy oraz pomarańcze i zielenie.

- Zależało mi na tym, by oddać hołd ludziom pracy i historii całych rodzin związanych z hutą - podkreśliła Decowska.

Pokaz 9 maja będzie miał otwartą formułę. Na wybiegu pojawiają się nieprofesjonalne modelki, a samo wydarzenie ma symbolicznie połączyć industrialną przestrzeń z kobiecą perspektywą.

Drzewo jak zakłęta para z baśni o zakazanej miłości

Paweł Kurczonek
Ruda Śląska

Jest takie miejsce w Rudzie Śląskiej, które przenosi nas w krainę wyobraźni, marzeń, zakłęt i baśni. Niezwykłe drzewo w Orzegowie wygląda, jak zakłęta para. Ile jest prawdy w baśni?

Ona - szlachcianka, on - zwykły robotnik. Co mają wspólnego? Niezwykłe uczucie, które ich łączyło. Zakazana miłość nie mogła jednak przetrwać. Ojciec młodej kobiety, gdy dowiedział się,

że zakochała się w zwykłym robotniku, przeklął ją przysięgając, że nigdy nie będzie ze swoim wybrankiem.

Młoda para, nie chcąc pogodzić się z surowym ojcem, udała się do miejscowej wiedźmy. Ta, słysząc, jak silne uczucie łączy kochanków, obiecała pokonać rzucaną klątwę. Przyrzekła im, że zostaną razem na zawsze. Zakłęta ich w drzewo, które wrosło w zamkowy mur i rośnie w nim po dziś dzień.

Lubimy takie opowieści, prawda? Jednak bajka, jak to bajka - z rzeczywistością nie



FOT. PAWEŁ KURCZONEK

Niezwykłe drzewo działa na wyobraźnię

ma nic wspólnego. A ta nie jest szczególnie ładna. Nad drzewem o kształcie działającym na wyobraźnię górują rozpadające się, pobazgrane resztki budynku, a teren wokół usiany jest, nie kwiatami i bluszczem, lecz wszechobecny śmieci. Rozwalone resztki łodzi, stare opony i worki z odpadami - to rzeczywistość w tym „magicznym” miejscu.

Szkoda. Gdyby choć trochę o nie zadbać, to tłumów może i by nie przyciągnęło, ale na pewno stało by się o wiele przyjemniejsze.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
Dzień		Dzień	Noc
10°C		13°C	7°C
Noc		Sobota	
5°C			
Barometr 1014 hPa		Dzień	Noc
Wiatr pn.-wsch., 14 km/h		15°C	0°C
Biomet niekorzystny		Niedziela	
		Dzień	Noc
		17°C	2°C

Dzisiaj chmury, deszcz i niekorzystny biomet, ale na święta pogoda się poprawi.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1845

Fizycy Armand Fizeau i Jean Bernard Léon Foucault (Francja) wykonali 1. udane zdjęcie Słońca; dagerotyp o średnicy ok. 12 cm naświetlali przez 1/60 sek.

1969

W Zawoi na Policy w paśmie Beskidu Żywieckiego rozbił się należący do PLL LOT samolot pasażerski An-24. Zginęło 47 pasażerów oraz 6 osób załogi.

1970

Odbyła się premiera filmu „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego z Marianem Kociniakiem w roli głównej.

2005

Zmarł Karol Wojtyła, papież Jan Paweł II, święty Kościoła katolickiego (od 2014), 1. po 455 latach (od czasu Hadriana VI) biskup Rzymu niebędący Włochem. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
p.osadnik@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporteremdyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Patryk Osadnik
728 941 316

1000 osób czeka na mieszkania. Wkrótce ruszy remont pierwszych kamienic

Dawid Wygas
Bytom

Po wielomiesięcznych apelach, w których Dziennik Zachodni konsekwentnie przypominał o obiecanych milionach złotych, rusza program rewitalizacji bytomskich kamienic.

Konkretnie deklaracje padły w programie „Protokół Rozbieżności” na antenie TVP3 Katowice, gdzie na pytania Marcina Zasady, redaktora naczelnego DZ, odpowiadał prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz.

Rusza program remontu kamienic w Bytomiu

Przypomnijmy: to na łamach Dziennika Zachodniego regularnie pytaliśmy, co dalej z funduszami na ratowanie zrujnowanego centrum miasta.

Kiedy po obietnicach premiera Donalda Tuska przez miesiące w temacie panowała cisza, nie odpuszczaliśmy. Na-



Pięć kamienic przy ul. Żeromskiego 30,32,34,36 i 38 ma zostać wyremontowanych w pierwszej kolejności

sza presja i ciągle wywoływanie tego problemu do tablicy przyniosły w końcu przełom.

W poniedziałek, 23 marca 2026 roku, Rada Miejska w Bytomiu zabezpieczyła wkład własny na pierwsze prace i zaktualizowała wieloletnią pro-

gnozę finansową. Zapisala w niej zadanie „Rewitalizacja Bytomskich Kamienic”.

„Celem inwestycji jest kompleksowa modernizacja kamienic zlokalizowanych w Bytomiu, w tym wykonanie dokumentacji techniczno-budowl-

nych, robót przygotowawczych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, termomodernizacji oraz robót wykończeniowych” - wskazano w uchwale.

Zaktualizowana prognoza finansowa zakłada, że w latach 2026-2027 samorząd wyda

na ten cel 36,9 mln zł, z czego 7,4 mln zł będzie pochodzić bezpośrednio z kasy miasta. Resztę pokryje wyczekiwane wsparcie z budżetu państwa.

Kiedy zaczną się wyczekane remonty?

W programie „Protokół rozbieżności” w TVP3 Katowice, padły wreszcie konkretne daty i adresy. Zapytany o to, kiedy fizycznie ruszy zapowiadany program rewitalizacji, prezydent miasta odpowiedział stanowczo.

- Mogę dziś z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że program już ruszył. Mam na myśli zabezpieczenie środków na ten i przyszły rok oraz przygotowania do przetargu na remont dwóch pierwszych kamienic, a także dokończenie dokumentacji projektowej dla dwóch kolejnych - zadeklarował Mariusz Wołosz. - Mówimy o budynkach przy ulicy Żeromskiego. Jeśli nie napotkamy na formalne opóźnienia związane z Prawem Zamówień Pu-

blicznych, pierwsze prace w terenie zobaczymy jeszcze w tym roku - zaznaczył.

Wielka rewitalizacja Bytomia do 2030 roku. Rządowe dofinansowanie pozwoli odnowić 40 budynków

Stawka dla miasta jest ogromna. Władze Bytomia zamierzają do 2030 roku kompleksowo zmodernizować około 40 kamienic. Prezydent Bytomia wielokrotnie upominał się o 200 mln zł na remonty kamienic. Takie pieniądze Donald Tusk obiecał podczas kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. Rządowe wsparcie na ten cel ma ostatecznie wynieść 167,5 mln zł. To nie tylko kwestia poprawy estetyki i ratowania śląskiego dziedzictwa architektonicznego, ale przede wszystkim odpowiedź na palący problem społeczny.

W kolejce na mieszkania komunalne w Bytomiu czeka bowiem obecnie blisko 1000 osób.

Pożegnanie kopalni Wujek

Dokończenie ze str. 1

Pierwszą tonę węgla w kopalni Oheim wydobyto w 1900 r. Pod tą nazwą funkcjonowała ona do 1922 r. Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski, w tym Brynowa, który dwa lata później został dzielnicą Katowic, jej nazwę spolszczono na Wujek.

Kopalnia ma szczególne znaczenie dla historii Katowici Polski za sprawą wydarzeń stanu wojennego. 16 grudnia 1981 r. strajkujący górnicy zostali tam brutalnie spacyfikowani. Dziewięciu z nich zginęło: Józef Czekalski, Józef Krzysztof Giza, Joachim Gnida, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Jan Stawisiński, Zbigniew Wilk i Zenon Zajac. 23 górników zostało rannych od kul, a wielu odniosło cięższe obrażenia.

Kopalnia przetrwała falę likwidacji w latach 90. Z czasem jej sytuacja zaczęła się jednak pogarszać. W 2005 r. połączono ją z kopalnią Śląsk w Rudzie Śląskiej, a w 2021 r. z kopalnią Murcki-Staszic w Katowicach.

Na terenie zakładu działa Centrum Dziewięciu z Wujka, które pielęgnuje pamięć o ofiarach pacyfikacji zakładu oraz historii NSZZ „Solidarność” w woj. śląskim. Centrum mieści się przede

wszystkim w budynku magazynu odzieży. Jest w nim ekspozycja poświęcona pacyfikacji zakładu oraz oporowi Polaków wobec systemu komunistycznego w latach 80. XX w. Z przylegającej do niego rampy członkowie plutonu specjalnego ZOMO strzelali do strajkujących górników.

Obecnie trwa rozbudowa centrum o budynki oddziału instalacyjnego i straży pożarnej. Wewnątrz zaplanowano m.in. bibliotekę, archiwum, sale wystaw czasowych. Nowa część centrum ma zostać otwarta w maju 2026 r. Koszt rozbudowy oszacowano na 19,8 mln zł. Dofinansowanie z Unii Europejskiej to 15,8 mln zł.

Kolejny etap to adaptacja łaźni łańcuskowej. Ma ona szczególny charakter w kontekście pielęgnowania pamięci o pacyfikacji zakładu.

To tam górnicy protestowali przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W budynku odbywały się msze święte, a przed nim ks. Henryk Bolczyk udzielił strajkującym absencji zbiorowej, czyli rozgrzeszenia na wypadek śmierci.

W 2026 r. ma zapaść decyzja dotycząca wsparcia finansowego z Unii Europejskiej, koniecznego do zaadaptowania łaźni łańcuskowej na potrzeby Centrum.

Metropolia GZM walczy o ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej

Paweł Kurczonek
Katowice

Górnśląsko-Zagłębiowska Metropolia kontynuuje starania o ulokowanie na Śląsku centrum technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA).

Zgodnie z raportem przygotowanym przez Górnśląsko-Zagłębiowską Metropolię, Śląsk może stać się jednym z europejskich hubów technologii deep tech, wykorzystując istniejące zaplecze przemysłowe, naukowe i inżynierskie. „GZM2026: Gotowi do startu” jest - jak podkreślili jej autorzy - pierwszym tak kompleksowym opracowaniem przygotowanym przez region ubiegający się o lokalizację infrastruktury ESA w Polsce. Starania wpisują się w szerszy kontekst rozwoju rynku kosmicznego. Z danych Space Foundation wynika, że jego globalna wartość osiągnęła w 2024 roku 613 mld dolarów i może wzrosnąć do 1,8 bln dolarów do 2035 roku. Wzrost napędzają przede wszystkim technologie satelitarne, w tym komunikacja, nawigacja i obserwacja Ziemi. Polska stopniowo zwiększa udział w tym



Obrady Europejskiej Agencji Kosmicznej w Bremie. GZM ubiega się o stworzenie takiego ośrodka u nas

sektorze. Krajowy rynek obejmuje obecnie około 400-450 firm i instytucji, zatrudniających około 15 tys. pracowników. Polskie podmioty realizują ponad 540 projektów dla ESA o wartości około 190 mln euro, a wskaźnik zwrotu składki (geographical return) sięga 94 proc.

Raport GZM wskazuje, że województwo śląskie rozwija kompetencje m.in. w obszarze sztucznej inteligencji dla satelitów, analizy danych kosmicznych i systemów autonomicznych. W regionie działa m.in.

firma KP Labs, a zaplecze badawcze zapewniają uczelnie, w tym Politechnika Śląska.

- W globalnym wyścigu technologicznym coraz większą rolę odgrywają regiony, które potrafią skutecznie łączyć potencjał naukowy, przemysłowy i biznesowy. Naszą strategię transformacji oparliśmy na innowacyjnych technologiach przyszłości. Obok deep tech rozwijamy także sektor kosmiczny - przekazał w informacji prasowej Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu GZM.

Atutem regionu ma być także infrastruktura - od zaplecza przemysłowego, po obiekty takie, jak Planetarium Śląskie - oraz możliwość wykorzystania przestrzeni pogórznych do testowania technologii w warunkach zbliżonych do ekstremalnych.

- Mamy wyjątkowe w skali kraju doświadczenie w transformacji gospodarczej - podkreślił Karolczak.

Zdaniem autorów raportu rozwój sektora kosmicznego może stać się jednym z filarów przyszłej gospodarki, wpływając na konkurencyjność, bezpieczeństwo i rozwój innych branż. Analizy World Economic Forum wskazują, że większość wzrostu gospodarki kosmicznej będzie generowana poza samym sektorem, m.in. w transporcie, handlu i komunikacji cyfrowej. Odnosnie planowanego utworzenia w Polsce Centrum ESA, które ogłosił w lipcu premier Donald Tusk, Ministerstwo Rozwoju i Technologii podało, że będzie to „inicjatywa o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa, odporności technologicznej i suwerenności informacyjnej Europy oraz rozwoju krajowego sektora kosmicznego”.

KONFLIKT W LIŚCIE DO REDAKCJI „DZ” PRACOWNICY SZKOŁY ZAPRZECZAJĄ TREŚCI „LISTU DO MEDIÓW”

Mobbing w rybnickiej podstawówce?

Ireneusz Stajer
Rybnik

Czy w rybnickiej szkole dochodziło do mobbingu? Tak twierdzą autorzy listu do mediów, podpisani „Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 28 w Rybniku Kamieniu”.

Po medialnych doniesieniach dotyczących sytuacji w Szkole Podstawowej nr 28 w Rybniku Kamieniu, gdzie według autorów listu do mediów miało dochodzić do mobbingu, głos zabrała szkoła. W piśmie sygnowanym przez 29 nauczycieli oraz innych pracowników placówki treści zawarte w „liście do mediów” „mają charakter pomówień i nie znajdują potwierdzenia w faktach. Rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji oraz insynuacji godzących w dobre imię pani Joanny Porszke - dyrektorki szkoły i kadry pedagogicznej jest działaniem nieodpowiedzialnym i szkodliwym dla całej społeczności szkolnej pojmowanej jako instytucja edukacyjna.” Zdaniem autorów dyrektorka wy-

konuje swoje obowiązki zgodnie z przepisami prawa, zasadami etyki zawodowej oraz przyjętymi procedurami i zasadami oświatowymi. „Wszelkie dotychczas podejmowane działania są ukierunkowane na dobro uczniów, pracowników oraz prawidłowe funkcjonowanie placówki, o czym świadczą uzyskane oceny i wyniki kontroli instytucji nadzorujących.” Dalej czytamy, że „dyrekcja, poprzez umiejętne zarządzanie, tworzenie sprzyjających warunków pracy oraz inspirowanie kadry pedagogicznej do podejmowania innowacyjnych inicjatyw, odgrywa istotną rolę w budowaniu profesjonalnego i zaangażowanego zespołu.”

W efekcie SP 28 uzyskała certyfikat „Kreatywna Szkoła - Innowacyjny Uczeń 2026”, w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez Fundację Wspierania Jakości i Innowacji.

- To wyraz uznania dla wysokiego poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz potwierdzenie skuteczności przyjętego modelu zarządzania



FOT. ARC PIOTR CHROBOK

Po medialnych doniesieniach o mobbingu w SP nr 28, głos zabrała szkoła

i współpracy - wskazują nauczyciele.

Jak dodają, „grono pedagogiczne, pod kierunkiem pani dyrektorki, wykazuje się wysokimi kompetencjami, odpowiedzialnością oraz gotowością do ciągłego doskonalenia zawodowego, aktywnie realizuje założone cele edukacyjne, podej-

muje liczne działania na rzecz podnoszenia jakości kształcenia oraz wszechstronnego rozwoju uczniów”.

Przypomnijmy, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 28 nie chciała rozmawiać z „Dziennikiem Zachodnim” o zarzutach sformułowanych w liście do mediów, podpisanym „Na-

uczyciele Szkoły Podstawowej nr 28 w Rybniku-Kamieniu”. Szeroko natomiast wypowiedział się przedstawiciel urzędu miasta. Informował, że w szkole miała miejsce kontrola Państwowej Inspekcji.

- Podczas kontroli inspektor pracy przesłuchał świadków na okoliczność występowania zdarzeń potencjalnie mobbingowych, a także przeprowadził wywiad celem zbadania zachowań mogących nosić znamiona mobbingu lub dyskryminacji - informuje zastępca Okręgowego Inspektora Pracy ds. Prawnych Arkadiusz Antonik. - Ze złożonych zeznań świadków oraz przeprowadzonego wywiadu wynikało, że w placówce mogło dochodzić do sytuacji noszących znamiona mobbingu, jak również m.in., że na pracowników wywierano presję w celu zaniechania korzystania ze zwolnień lekarskich w trakcie roku szkolnego. Wobec powyższego, inspektor pracy podczas prowadzonej kontroli skierował do pracodawcy polecenie opracowania procedury antymobbingowej w zakresie zasad i sposobu postępowania na wypadek

wystąpienia w zakładzie pracy sytuacji mobbingowych. Pracodawca zrealizował to polecenie - przekazuje dalej PIP.

- Dyrektorka szkoły Joanna Porszke wyjaśniła m.in., że przedstawione zarzuty są niezgodne z prawdą. Nie potwierdziła, aby w szkole dochodziło do obrażania kogokolwiek, zastraszania, poniżania, celowych kontroli czy obserwacji, sporządzania notatek lub „zbierania haków” na pracowników, zwracania uwagi pracownikom w obecności uczniów, kierowania negatywnych uwag na temat ubioru kogokolwiek w szkole, odmawiania pracownikom udzielenia urlopu bezpłatnego, zwalniania pracowników z pracy, czy stosowała wobec pracowników kar porządkowych, jak również prowadzenia zajęć za innych pracowników inaczej. Ponadto dyrektorka wyjaśniła między innymi, że wszelkie działania kontrolne są zgodne z planem nadzoru pedagogicznego, a ponadto, współpraca dyrektorki z gronem pedagogicznym układa się przeważnie dobrze - zaznacza Arkadiusz Antonik.

REKLAMA 0011504384



WAB.6740.13.00007.2025

Gliwice, 30 marca 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY GLIWICKIEGO

**o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 4 w związku z art. 11a ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024 poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025 poz. 1691)

zawiadamiam

**o wydaniu decyzji Nr 2 /26 z dnia 26 marca 2026 r.
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:**

**Rozbudowa drogi powiatowej ul. Szkolna w Bycinie w ramach zadania:
„Budowa drogi dla pieszych i rowerów
przy drodze powiatowej Nr 2913S w Bycinie”**

Starosta Gliwicki tą decyzją zakończył postępowanie wszczęte na wniosek Zarządu Powiatu Gliwickiego, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice.

Z up. Starosty Gliwickiego
dr inż. arch. Małgorzata Sokół
naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa

POUCZENIE

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji po uprzednim telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu: 32 332 66 31 wew. 5. Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od wydanej decyzji do Wojewody Śląskiego za pośrednictwem Starosty Gliwickiego – ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice w terminie:

- 14 dni od dnia jej doręczenia – wnioskodawcy,
- 28 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia – pozostałym stronom.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a specustawy drogowej odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna – zgodnie z art. 127a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego.

Zabił żonę, potem siebie

Dawid Wygas
Rydułtowy

Tragiczne odkrycie w jednym z domów w Rydułtowie w powiecie wodzisławskim. Znalezione tam zwłoki starszego małżeństwa.

30 marca rano służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o ciałach dwóch osób w domu jednorodzinnym na terenie Rydułtów. Skierowana na miejsce wodzisławska policja szybko potwierdziła zgłoszenie. W budynku

znajdowały się zwłoki 81-letniej kobiety oraz jej 78-letniego męża. Na miejscu zdarzenia przez wiele godzin pracowała policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza. Czynności zabezpieczające nadzorował prokurator. Zgromadzone ślady wskazują na tragedię rodzinną. Według wstępnych ustaleń śledczych, to 78-latek dokonał zabójstwa swojej żony, a następnie sam odebrał sobie życie. Szczegółowe okoliczności i motywy śmierci małżeństwa z Rydułtów wyjaśni oficjalne śledztwo.

REKLAMA 0011504259

WÓJT GMINY BOBROWNIKI

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje,

że w dniach **2.04.2026 r. - 23.04.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowniki przy ul. Gminnej 8, 42-583 Bobrowniki, a także publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki na okres 21 dni podaje do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu - sprostowanie wykazu opublikowanego w dniu 23.02.2026 r. i obowiązującego od dnia 23.02.2026 r. do dnia 16.03.2026 r. w zakresie pozycji nr 29.**

dz. nr 233/8 pow. 59,20 m² +16,80 m², obręb Rogoźnik, KW KA1B/00049799/5; Szczegółowych informacji na temat nieruchomości zamieszczonych w niniejszym wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego, pokój nr 18 oraz telefonicznie pod numerem telefonu: 32 287-78-83 wew. 41 w godzinach pracy Urzędu.

Sprawca pobicia zatrzymany

Robert K. Lewandowski
Żory

Policjanci z Żor zatrzymali sprawcę brutalnego pobicia, do którego w minioną sobotę doszło na osiedlu Księcia Władysława. Pobity mężczyzna znajduje się w stanie krytycznym.

Zdarzenie miało miejsce w sobotę 28 marca, w jednym z mieszkań na osiedlu Księcia Władysława w Żorach. Spotkanie dwóch mężczyzn, znających się z zajęć terapeutycznych AA, przybrało dramatyczny obrót. Rutynowa wymiana zdań przerodziła się w karczemną awanturę, gdy tematem dyskusji stała się ich wspólna znajoma. Konflikt

słowny błyskawicznie eskalował do poziomu fizycznej agresji.

- W pewnym momencie 51-letni mieszkaniec Rybnika zaatakował swojego kompana, wielokrotnie uderzając go pięściami w głowę. W wyniku brutalnego pobicia pokrzywdzony doznał poważnych obrażeń głowy i czaszki. Jego stan jest krytyczny - mężczyzna walczy o życie w szpitalu - poinformował st. asp. Marcin Leśniak, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Żorach.

Sprawca został zatrzymany przez żorskich policjantów i decyzją sądu trafił do aresztu na najbliższe 3 miesiące. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi mu kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności.



FOT. ZDJEŃ ILLUSTRACYJNE / PAP

Policja ostrzega przed tragicznymi skutkami impulsywnych reakcji

Patostreamer związany z Torcidą zatrzymany w trakcie transmisji

Dawid Wygas
Będzin, Zabrze

W Będzinie policjanci z Katowic zatrzymali Przemysła B., pseudonim „Bieniek”. Mężczyzna wpadł w ręce kryminalnych w momencie, gdy prowadził transmisję na żywo na TikToku.

Zatrzymany to patostreamer powiązany z gangiem pseudokibiców Górnik Zabrze. O szczegółach policyjnej akcji poinformowała „Gazeta Wyborcza”.

Do zatrzymania doszło, gdy Przemysław B. siedział w zaparkowanym samochodzie w Będzinie.

Mężczyzna prowadził wulgarną relację w internecie, w której odgrażał się innym osobom. Akcję przeprowadzili funkcjonariusze z wydziału zwalczania przestępczości pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Policjanci podjechali nieoznakowanymi radiowozami, a gdy mężczyzna nie reagował na wezwania, wybili szybę w aucie i wyciągnęli go na zewnątrz.

Zdalenie na żywo obserwowali internauci śledzący transmisję.

Jak ustaliła „Gazeta Wyborcza”, w pojeździe znajdowało się dziecko. Policjanci zaopiekowali się nim i przekazali wezwanej na miejsce matce.

Podstawą do działań śląskiej policji był nakaz wydany przez śledczych zajmujących się zorganizowaną przestępczością.

- Nakaz zatrzymania podejrzanego wydała Prokuratura Krajowa, która prowadzi postępowanie dotyczące grupy Torcida - potwierdziła nadkom. Magdalena Żubertowska z zespołu prasowego KWP w Katowicach.

Jednostka z Katowic od ponad dwóch lat rozpracowuje grupę założoną przez pseudokibiców. Według ustaleń śledczych, członkowie gangu zajmowali się wieloma rodzajami przestępstw, w tym kradzieżami samochodów, produkcją i przemytem narkotyków oraz organizowaniem ustawek.

„Bieniek” w młodości trenował piłkę nożną. Był zawodnikiem młodzieżowych drużyn Górnik Zabrze, gdzie grał w jednym zespole z Łukaszem Skorupskim, obecnym bramkarzem reprezentacji Polski. Zaliczył epizod w pierwszej drużynie, jednak szybko zakończył karierę i związał się ze środowiskiem pseudokibiców.

W grudniu 2025 roku grupa Torcida oficjalnie odcięła się od Przemysła B. Został on wydany ze środowiska za kradzież na szkodę innych pseudokibiców oraz przywłaszczanie pieniędzy ze zbiorów charytatywnych.

Od tamtego czasu mężczyzna funkcjonował w internecie jako patostreamer.

Powiat będziński szykuje się na czas kryzysu i klęsk żywiołowych

Piotr Sobierajski
Będzin

W siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg w Rogoźniku zaprezentowany został sprzęt, który będzie mógł zostać wykorzystany w sytuacjach kryzysowych na terenie powiatu będzińskiego.

Wypożyczenie i ciężkie maszyny zakupione zostały w ramach Rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Ponad 4 miliony złotych, żeby w powiecie było bezpiecznie

Powiat będziński pozyskał na realizację programu łącznie ponad 4,2 mln zł, inwestując w trzy kluczowe obszary związane z bezpieczeństwem mieszkańców i reagowaniem kryzysowym.

W ramach pierwszego obszaru - dotyczącego obiektów zbiorowej ochrony - wykonano ekspertyzy budowlane miejsc ukryć pod budynkiem Starostwa Powiatowego przy ul. Jana Ścżewskiego 6 oraz Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Zagłębiowskim Szpitalu Klinicznym w Czeladzi. Na ten cel przeznaczono 26 tys. 199 zł.

Największa część pieniędzy została skierowana na zabezpieczenie logistyczne oraz zapewnienie ciągłości dostaw. Po to zakupionych zostało m.in. siedem zestawów ratownictwa medycznego oraz siedem defibrylatorów



W siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg w Rogoźniku zaprezentowany został sprzęt, który będzie mógł zostać wykorzystany w sytuacjach kryzysowych na terenie powiatu

AED o łącznej wartości blisko 60 tys. zł. Kluczowe inwestycje objęły także ciężki sprzęt wykorzystywany w sytuacjach kryzysowych: koparkę kołowo-obrotową za ponad 1,49 mln zł oraz ładowarkę kołową typu fadroma o wartości blisko 1 mln zł. Dodatkowo zakupiono minikoparkę z osprzętem za 492 tys. zł.

Istotnym elementem było również doposażenie powiatowej bazy magazynowej. Na sprzęt niezbędny w sytuacjach kryzysowych - w tym agregaty prądoworcowe, namioty, zbiorniki na wodę pitną,

nagrzewnice, maszyny oświetleniowe, osuszacze, zapory przeciwpowodziowe czy łózka polowe - przeznaczono ponad 1,15 mln zł.

W ramach czwartego obszaru programu zrealizowano również szkolenia. Na szkolenie pracowników starostwa powiatowego oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego przeznaczono 17 tys. 400 zł.

Zakupiony sprzęt i szkolenia mają zwiększyć poziom bezpieczeństwa mieszkańców powiatu oraz poprawić gotowość służb do reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz klęskach żywiołowych.

W wydarzeniu udział wzięli poseł Mateusz Bochenek, wojewoda śląski Marek Wójcik, starosta będziński Sebastian Szaleniec, wicestarosta Krzysztof Dudziński i dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Cezary Garcarczyk.

W wydarzeniu udział wzięli poseł Mateusz Bochenek, wojewoda śląski Marek Wójcik, starosta będziński Sebastian Szaleniec, wicestarosta Krzysztof Dudziński i dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Cezary Garcarczyk.

W wydarzeniu udział wzięli poseł Mateusz Bochenek, wojewoda śląski Marek Wójcik, starosta będziński Sebastian Szaleniec, wicestarosta Krzysztof Dudziński i dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Cezary Garcarczyk.

Mała Marcelinka to setny noworodek w Zagłębiowskim Centrum Onkologii

Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

Liczba mieszkańców Śląska i Zagłębia zmniejsza się w zaskakującym tempie. Tym bardziej cieszą każde narodziny. Te w Zagłębiowskim Centrum Onkologii w Dąbrowie Górniczej były wyjątkowe.

Mała Marcelinka to setny noworodek urodzony na porodówce w tym zagłębiowskim mieście od początku tego roku.

Marcelinka jest zdrowa, pojedzie do Siemianowic Śląskich

Dziewczynka urodziła się 30 marca o godzinie 9:55. Choć przyszła na świat w Dąbrowie Górniczej, już niedługo pojedzie do swojego domu w Siemianowicach Śląskich. To pokazuje, że dziś przyszłe mamy



Mała Marcelinka to setny noworodek urodzony od początku 2026 roku na porodówce w dąbrowskim szpitalu

wybierają przeróżne lecznice, w których decydują się na urodzenie swoich pociech. Ostatnio pisaliśmy o tym, że na porodówce w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim w Sosnowcu także rodzą mieszkanki Śląska, między innymi Rudy Śląskiej.

- Przykład Marcelinki pokazuje, nasz oddział przyciąga młodych rodziców z całego regionu. Na pierwsze 100 porodów 42 dzieci to mali dąbrowianie, ale aż 58 maluchów, tak jak Marcelinka, przyjechało do nas z sąsiednich miast, dzięki opi-

nii o świetnej opiece ze strony naszych lekarzy i położnych - podkreśla Marcin Bazylka, prezydent Dąbrowy Górniczej.

- Marcelinko, rośnij zdrowo i miej piękne życie, a Rodzicom gratuluję z całego serca i życzę mnóstwa radości z każdej wspól-

nej chwili oraz dziękuję, za zaufanie, którym obdarzyliście Zagłębiowskie Centrum Onkologii w tym jednym z najważniejszych momentów życia - dodał.

Prawie 350 noworodków w 2025 roku

W 2025 r. w Dąbrowie Górniczej przyszło na świat 341 dzieci. To 173 dziewczynki i 168 chłopców. Najwięcej narodzin - 42 - było w maju, a najmniej - 19 - w czerwcu.

Najpopularniejsze imiona dla dziewczynek to Alicja 9, Emilia 9, Laura 6, Nadia 6, Oliwia 6, Hanna 5, Julia 5, Maja 5, Zuzanna 5 i Amelia 4, a wśród chłopców Leon 9, Aleksander 8, Jakub 8, Jan 7, Nikodem 7, Antoni 6, Filip 5, Franciszek 5, Szymon 5 i Kacper 4. Imiona, które w aktach urodzenia znalazły się tylko raz to Rozalia, Róża, Łucja, Kinga, Ewelina, Olaf, Kuba, Maciej, Vincent i Fabian.

Coraz mniej mieszkańców Dąbrowy Górniczej

W 1982 roku w Dąbrowie Górniczej mieszkało ponad 152 tysiące osób. Jeszcze na początku stycznia 2021 roku w Dąbrowie Górniczej mieszkało natomiast ponad 111 tys. osób. Na koniec 2022 roku w Dąbrowie Górniczej mieliśmy natomiast 109 tysięcy 662 mieszkańców (108 tys. 518 zameldowani na stałe, 1144 czasowo).

W 2025 r. w Dąbrowie zmarło 1385 osób, w tej liczbie kobiet było 657, a mężczyzn 728. Według stanu na 31 grudnia 2025 roku liczba meldunków wyniosła 104 989 - na pobyt stały 104 034, a 955 na czasowy.

Przedłużenie ul. 1 Maja do poprawki

Piotr Ciastek
Częstochowa

Nie przed Wielkanocą, a dopiero w okolicach majówki będzie można pojechać przedłużeniem ważnej drogi w Częstochowie. Na finiszu inwestycji pojawiła się konieczność poprawek.

Na budowie przedłużenia ul. 1 Maja do ul. Krakowskiej wykryto nieprawidłowości w parametrach nawierzchni. Jak poinformował rzecznik MZD w Często-

chowie, przeprowadzone badania wykazały, że część warstwy ścieralnej nie spełnia wymaganych norm. W związku z tym wykonawca został zobowiązany do usunięcia zakwestionowanego fragmentu i ponownego ułożenia nawierzchni bitumicznej. Prace mają rozpocząć się jeszcze w tym tygodniu i zostaną wykonane na koszt firmy realizującej inwestycję.

Choć konieczne poprawki obejmują jedynie fragment całej inwestycji, ich znaczenie jest istotne. Jak podkreśla Miejski Za-

rząd Dróg, uzyskanie właściwych parametrów technicznych ma kluczowe znaczenie dla trwałości nawierzchni i spójności całej drogi. To jeden z końcowych etapów prac, które mają zapewnić odpowiednią jakość nowej infrastruktury jeszcze przed jej oddaniem do użytkowania.

Całe zadanie obejmuje budowę około 1,2 kilometra nowej drogi powiatowej. W ramach inwestycji przebudowano już rondo Mickiewicza oraz skrzyżowanie ulic Krakowskiej i ks. Wróblewskiego.

POGODA GOPR ODRADZA GÓRSKIE WĘDRÓWKI

W Beskidach przybyło śniegu. Są trudne warunki

Łukasz Zalega
Beskidy

Warunki na szlakach w Beskidach są najtrudniejsze w tym sezonie. W ostatnich dniach przybyło pół metra śniegu, szlaki są nieprzetarte. Ratownicy GOPR odradzają wędrowki po górach.



FOT. FOT. KRZYSIEK TRZOP

Warunki w Beskidach nie sprzyjają wycieczkom. GOPR odradza wychodzenia na szlak

- Można powiedzieć, że warunki są najtrudniejsze w tym sezonie. Ruch turystyczny jest mały i szlaki są zupełnie nieprzetarte, a śniegu spadło ostatnio w górach 40-50 cm. Bardzo trudno w takich warunkach znaleźć drogę, dlatego delikatnie mówiąc odradzamy wyjścia w góry - podał ratownik dyżurny centralnej stacji Grupy Beskidzkiej GOPR w Szczyrku.

W środę rano temperatury oscylowały wokół 0 stopni. Jedynie na Hali Miziowej termometry wskazywały -5 stopni. Zachmurzenie było niewielkie.

Na Babiej Górze obowiązuje drugi stopień zagrożenia lawinowego. Jest ono umiarkowane. Występuje głównie

w miejscach odkładania nowego śniegu pod wpływem silnego wiatru. Opad z ostatnich dni zgromadził się na starej, twardej warstwie, przez co lokalnie jest z nią słabo związany. Dotyczy to zwłaszcza wybranych miejsc w żlebach, zagłębieniach terenowych oraz za przełamaniami terenu powyżej górnej granicy lasu.

Jak informują ratownicy - Na stacji pomiarowej na Marko-

wych Szczawinach tylko od wczoraj ratownicy odnotowali ponad 30 cm przyrost pokrywy śnieżnej. Łącznie jest tam już ponad 110 cm śniegu i nadal sypie.

Na Babiej Górze widoczność ograniczona do kilkunastu metrów, wieje silny wiatr, szlaki są nieprzetarte. Zamknięty jest najtrudniejszy szlak na Babiej Górze - żółty, zwany Percią Akademików.

REKLAMA

0011503901



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) **ogłaszam o:**

- podjęciu przez Radę Miasta Siemianowic Śląskich uchwały Nr 319/2026 z dnia 5 marca 2026 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Bohaterów Westerplatte, Kopalnianej, Hermana Wróbla, Jagiellońskiej, Tomasza Trafałczyka, Wisławy Szymborskiej, Jana Matejki, Fabrycznej oraz Dworcowej w Siemianowicach Śląskich”, zwanego dalej „planem miejscowym”;
- przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Do kiedy można składać wnioski do planu miejscowego?

Wnioski można składać **do 27 kwietnia 2026 roku**, w postaci:

- papierowej na adres: Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie, ul. Jana Pawła II 10, 41-100 Siemianowice Śląskie lub
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: planowanie@um.siemianowice.pl, adres do e-Doręczeń: AE:PL-57671-21916-VWRRJ-30);

na udostępnionym „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Gdzie można zapoznać się z uchwałą o przystąpieniu i granicami opracowania?

Zapoznanie się z uchwałą Nr 319/2026 z dnia 5 marca 2026 r. jest możliwe w siedzibie Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie przy ulicy Michałkowskiej 105, w Wydziale Rozwoju Miasta (pok. 112) w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach:

- <https://siemianowice.pl>
- <https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/007>
- <https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/25686142>

Co z prognozą oddziaływania na środowisko?

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko planu miejscowego można wносить **do 27 kwietnia 2026 roku**:

- w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie, ul. Jana Pawła II 10, 41-100 Siemianowice Śląskie lub
- ustnie do protokołu lub
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (e-mail: planowanie@um.siemianowice.pl, adres do e-Doręczeń: AE:PL-57671-21916-VWRRJ-30).

Uwagi lub wnioski złożone po upływie podanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Z upoważnienia Prezydenta Miasta

Magdalena Faracik-Nowak

Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta pod adresem:

<https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/046>

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że w związku z przetwarzaniem przez Gminę Siemianowice Śląskie reprezentowaną przez Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Targi Pracy Politechniki Częstochowskiej 2026

Piotr Ciastek
Częstochowa

Thumy studentów, dziesiątki firm i konkretne oferty zatrudnienia - tegoroczne Targi Pracy Politechniki Częstochowskiej ponownie pokazały, jak wygląda pierwszy krok na rynek pracy.

Hala Sportowa „Politechnik” przy al. Armii Krajowej w Częstochowie ponownie stała się miejscem spotkań świata nauki i biznesu. Targi Pracy Politechniki Częstochowskiej to wydarzenie, które od lat przyciąga studentów, absolwentów oraz przedstawicieli firm i instytucji z różnych sektorów gospodarki.

Uczestnicy mieli okazję nie tylko zapoznać się z ofertami zatrudnienia, ale przede wszystkim porozmawiać bezpośrednio z potencjalnymi pracodawcami. To właśnie ta forma kontaktu - mniej formalna niż tradycyjna rekrutacja - dla wielu okazuje się najcenniejsza.

Uroczystego otwarcia dokonał dr hab. inż. Rafał Kobyłecki, prof. PCz, Prorektor ds. Rozwoju Politechniki Częstochowskiej, który podkreślił znaczenie współpracy uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz



FOT. ARC PCZ

Targi Pracy Politechniki Częstochowskiej od lat pozostają jednym z najważniejszych wydarzeń tego typu w regionie.

rolę targów jako przestrzeni wspierającej rozwój zawodowy studentów. Anna Tymoszenko, Kierownik Centrum Obsługi Inwestora, zachęcała do aktywnego udziału w wydarzeniu, pozostawiania CV i nawiązywania kontaktów z firmami.

W tegorocznej edycji udział wzięło kilkudziesięciu wystawców reprezentujących różne sektory - od przemysłu ciężkiego, po nowe technologie i usługi.

Wśród firm obecnych na targach znalazły się m.in. Arcelor-Mittal Poland, TIM S.A., UNIMOT

S.A., Beko Poland Manufacturing, Brembo Poland, Cemex Polska, Budimex, Mostostal Kraków, TAURON czy ZF. Nie zabrakło również instytucji publicznych, takich jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Wojewódzki Urząd Pracy czy Powiatowy Urząd Pracy w Częstochowie.

Obecność tak szerokiego grona wystawców pokazała, jak duże jest zapotrzebowanie na młodych specjalistów. Dla firm targi są nie tylko okazją do rekrutacji, ale też sposobem na budowanie wizerunku wśród przyszłych pracowników.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

FINANSE

KSeF już lepiej przygotowany

Rusza kolejny etap Krajowego Systemu e-Faktur. W pierwszym etapie, trwającym od 1 lutego, objął on największe podmioty, a od środy 1 kwietnia do systemu powinny wejść firmy o obrotach większych niż 10 tys. zł miesięcznie.

Wiceminister finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) Marcin Łoboda podkreślił, że od 1 lutego br., kiedy do systemu weszły duże firmy, do godz. 8.20 w środę wystawiono ponad 100 mln faktur. - Jeżeli chodzi

o naszą pojemność, to jesteśmy przygotowani nawet na 120 mln faktur dziennie i 2,5 mld rocznie - powiedział.

Dziennikarz prowadzący rozmowę przypomniał, że w lutym w KSeF były problemy m.in. z logowaniem. Łoboda zaznaczył, że chodziło o logowanie przez Profil Zaufany, a problem ten został rozwiązany przy współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji. Od 14 lutego do systemu można logować się za pomocą Węzła Krajowego (login.gov.pl).

ŁÓDŹ

Strzały w fabryce



FOT. FILIP KIEWSKI

Wczoraj ok. godz. 7 były pracownik zakładów Gillette w Łodzi dostał się na teren zakładu, oddał strzał do jednego z pracowników firmy, a następnie uciekł. Na szczęście nikt nie zginął ani nie został ranny. Ewakuowano 400 osób. Policja zlokalizowała mężczyznę. W chwili zamknięcia wydania trwały negocjacje.

WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Sąd oddalił kasację obrońcy

Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy w sprawie mieszkańca Giżycka, prawomocnie skazanego na 15 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa żony. To były wojskowy, który ma też zapłacić pokrzywdzonej 100 tys. zł. Sąd orzekł również zakaz kontaktowania się i zbliżania się do niej przez 15 lat.

Do zbrodni doszło w kwietniu 2024 roku na jednym z gi-

zyckich osiedli. Oskarżony zadał żonie (małżonkowie są już po rozwodzie) kilka ciosów nożem w szyję, twarz i w nogę. Gdy próbowała uciec przez balkon mieszkania na trzecim piętrze, uderzył ją w głowę donicą. Kobieta spadła w wysokości 10 metrów na chodnik. Przechodnie, którzy widzieli zdarzenie, wezwali pomoc. Kobieta trafiła do szpitala.

WYDATKI

Na organizację nadchodzących Świąt Wielkanocnych co czwarty Polak przeznaczy więcej pieniędzy niż rok temu; największym wydatkiem będą mięsa i wędliny, jajka, nabiał, warzywa i owoce - wynika z badania BIG InfoMonitor. Polacy najczęściej deklarowali wydatki do kwoty 400 zł - wskazało tak 32 proc. respondentów. Maksymalnie 700 zł planuje wydać 26 proc., zaś 8 proc. - ponad 1000 zł.

„

Jednym z wyzwań stojących przed kapłanami jest odzyskanie wiarygodności i autorytetu

abp Józef Kupny z-ca przew. Konferencji Episkopatu Polski, metropolita wrocławski

Pierwsi sędziowie TK złożyli ślubowanie. Co z kolejnymi?

Adam Kielar
Warszawa

Nowi sędziowie Trybunału Konstytucyjnego Dariusz Szostek oraz Magdalena Bentkowska złożyli ślubowanie wobec prezydenta Karola Nawrockiego. Wciąż jednak nie wiadomo, czy dokonano tego pozostała czwórka nowych sędziów TK, wybranych przez Sejm w marcu tego roku.

Na środę, 1 kwietnia, do Pałacu Prezydenckiego zaproszonych zostało dwoje nowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Magdalena Bentkowska oraz Dariusz Szostek. Oboje złożyli ślubowanie w obecności prezydenta Karola Nawrockiego.

Jak powiedziała ta pierwsza, przebiegło ono w spokojnej atmosferze. Spytana o to, czy pozostała czwórka sędziów TK, która także została wybrana w marcu, zostanie zaproszona przed oblicze prezydenta, nie była w stanie odpowiedzieć.

- My wszyscy byliśmy w jednakowy sposób wybierani, my jako sędziowie - szóstka sędziów. Stąd też ufam, że kolejni sędziowie będą mieć możliwość złożenia ślubowania w innym terminie, ale najbliższym, jeżeli nie w okresie przedświątecznym, to tuż po świętach, tak, żebyśmy mogli wszyscy rozpocząć wspólnie pracę w Trybunale Konstytucyjnym, bo taki był cel



FOT. PAVEŁ SUPERNIAK PAP

Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta, potwierdził, że dwoje sędziów złożyło ślubowanie

obsadzenia tych wakatów - powiedziała.

- Zarówno pani sędzia Bentkowska, jak i ja, mieliśmy dzisiaj zaszczyt złożenia ślubowania wobec prezydenta Rzeczypospolitej - powiedział sędzia Szostek dziennikarzom po wyjściu z Pałacu Prezydenckiego.

Dodał, że w trakcie rozmowy z prezydentem zadał pytanie o pozostałą czwórkę sędziów TK oraz o powody, dla których zaproszonych zostało tylko dwoje z sześciorga wybranych przez Sejm sędziów. - Pan prezydent odpowiedział, że za czasów jego kadencji zwolnione zostały dwa miejsca (w Trybunale), dlatego na chwilę obecną powołane zostały dwie osoby - powiedział. Sędzia Szostek zaznaczył, że od-

powiedział prezydentowi, iż „prawidłowo obsadzony Trybunał Konstytucyjny to 15 osób”.

- Wierzę w to, że pan prezydent także przyjmie wobec siebie ślubowanie pozostałych sędziów - powiedział Szostek.

Po godzinie 12 rozpoczął się briefing szefa Kancelarii Prezydenta, Zbigniewa Boguckiego. Potwierdził, że dwoje sędziów złożyło ślubowanie.

- Te dwa ślubowania zostały dzisiaj przyjęte przez prezydenta RP, a tym samym zmaterializował się wymóg określony w art. 4 ust. 1 ustawy o statusie sędziów TK, że wybrani na funkcję sędziów TK składają swoje ślubowanie wobec prezydenta RP. A więc te ślubowania odbyły się zgodnie z porządkiem prawnym

i konstytucyjnym - powiedział Bogucki.

On także podkreślił, że w czasie kadencji obecnej głowy państwa, tylko dwóch sędziów opróżniło swoje stanowisko. - W czasie kadencji prezydenta Karola Nawrockiego powstały w TK dwa wakaty; ślubowanie dwojga sędziów wypełnia wymóg, by był możliwy pełen skład Trybunału - czyli 11 sędziów - powiedział Bogucki.

Podkreślił, że na razie nie ma decyzji co do kolejnych czterech sędziów.

Przestrzegł także przed próbami innych form złożenia ślubowania, o których było głośno w mediach. - Przestrzegam wszystkich, którzy są sędziowie TK mogą złożyć ślubowanie w inny sposób lub przed innym organem niż prezydent, że byłoby to deliktem konstytucyjnym i poważnym przestępstwem - mówił szef Kancelarii Prezydenta.

Dodał, że Karol Nawrocki oczekuje od rządu, że ten będzie publikować wyroki Trybunału.

- Prezydent po to, żeby stanąć w odpowiedzialności za czas swojej kadencji i umożliwić TK orzekanie co do wszystkich spraw, które podlegają pod TK, także tych najważniejszych podejmowanych w pełnym składzie uznał, że mimo poważnych, świadomych uchybień proceduralnych ze strony Sejmu, funkcjonowanie TK jest wartością, którą należy - powiedział Bogucki. PAP

Minister zdrowia o finansowaniu leczenia: korekty są konieczne, ale pacjenci nie zostaną bez opieki

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Budżet Narodowego Funduszu Zdrowia osiągnął 221 mld zł, a pieniędzy znów jest za mało, dlatego musimy dokonywać korekt - powiedziała PAP minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda.

NFZ od 1 kwietnia płaci 60 proc. za gastroskopię i kolonoskopię, a 50 proc. za rezonans magnetyczny i tomografię kompute-

rową wykonane ponad limit określony w kontrakcie; przed zmianą było to 100 proc. Kolejne korekty finansowania mają dotyczyć pozostałych świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS). - W 2021 r. cieszyliśmy się, że budżet NFZ przekroczył 100 mld zł, w 2026 r. mówimy o 221 mld zł, a pieniędzy znów jest za mało. Dlatego musimy dokonywać korekt, ale to nie jedyne działania. Rozmawiamy z wieloma środowiskami, aby te środki przeznaczać fak-

tycznie na leczenie pacjentów - powiedziała PAP Sobierańska-Grenda, pytana o zmianę reguł finansowania świadczeń.

Podkreśliła, że priorytetem jest powrót do tego, żeby badania diagnostyczne kosztochłonne faktycznie w pierwszej kolejności otrzymywali pacjenci onkologiczni i dzieci. - Z całą stanowczością też pragnę uspokoić wszystkich pacjentów onkologicznych: finansowanie jest utrzymane w stu procentach. Chcemy doprecyzować zasady tak, żeby pa-

cjent onkologiczny z kartą DiLO (Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego - PAP) w praktyce nadal był obsługiwany priorytetowo - dodała. Pytana o obawy pacjentów, że stracą dostęp do wcześniejszej diagnostyki, gdyż w części województw karty DiLO są wystawiane w około 40 proc. przypadków dopiero w szpitalu odparła, że dlatego MZ szczególnie w tych województwach chce wzmocnić właściwe kierowanie pacjentów do szybkiej diagnostyki onkologicznej. PAP

Papież wezwał do modlitwy za ofiary wojen i w intencji pokoju

Oprac. Alina Mazurska
Watykan

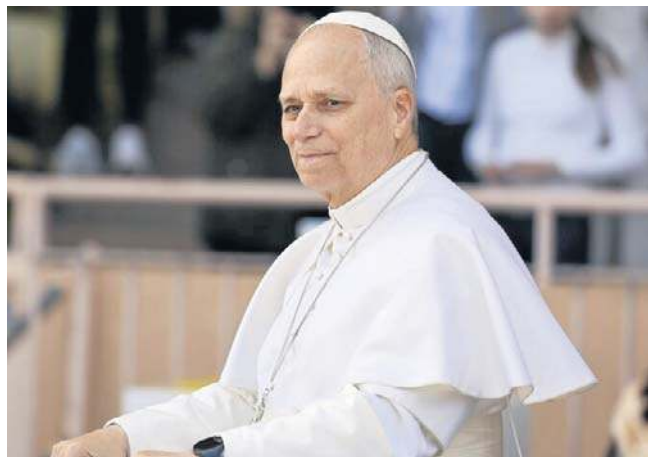
Papież Leon XIV podczas audiencji generalnej w Watykanie z udziałem tysięcy wiernych wezwał do modlitwy za ofiary wojen i o to, by Chrystus obdarzył wszystkich pokojem i pocieszeniem.

– Wraz ze zbliżającą się uroczystością Wielkanocy módlmy się za chorych, ubogich i niewinne ofiary wojen, aby Chrystus, poprzez swoje zmartwychwstanie obdarzył wszystkich pokojem i pocieszeniem – mówił zwierzchnik Kościoła podczas audiencji na placu Świętego Piotra, zwracając się do wiernych mówiących po arabsku.

W katechezie poświęconej roli świeckich, podkreślił, że „szero-

kie pole apostołatu świeckich nie ogranicza się do przestrzeni Kościoła, lecz rozszerza się na cały świat”. Przypomniał, że apostołat świeckich ożywił Jan Paweł II.

– Świat potrzebuje, aby przeniknął go duch Chrystusa i aby skutecznie osiągnął swój cel w sprawiedliwości, miłości i pokoju. A to jest możliwe jedynie dzięki wkładowi, służbie i świadectwu świeckich – mówił Leon XIV. – To jest zaproszenie, by stać się takim Kościołem „wychodzącym na zewnątrz”, o którym mówił nam papież Franciszek. Kościołem zanurzonym w historii, zawsze otwartym na misję, w którym wszyscy jesteśmy wezwani, by być uczniami – misjonarzami, apostołami Ewangelii, świadkami Królestwa Bożego, nosicielami radości Chrystusa, którego spotkał się – zaznaczył papież. PAP



FOT. PAP/EP

Papież: Wraz ze zbliżającą się uroczystością Wielkanocy módlmy się za chorych, ubogich i niewinne ofiary wojen

Pierwszy od 15 lat spis ludności w Indiach

Oprac. Anna Nagel
Indie

W Indiach rozpoczął się wczoraj pierwszy od 15 lat spis powszechny ludności. Spis ma potrwać przez rok, a w jego przeprowadzenie zaangażowanych będzie 3 mln urzędników.

Spis obejmie 36 stanów i terytoriów, ponad 7 tys. podokręgów, przeszło 9,7 tys. miast i prawie 640 tys. wsi. Badania terenowe przeprowadzą rachmistrzowie i nadzorcy – najczęściej nauczyciele, pracownicy administracji rządowej i lokalni urzędnicy.

Indyjskie plany dotyczące spisu określone są jako najbardziej ambitne na świecie. Po raz pierwszy w historii zostanie on przeprowadzony cyfrowo, a rachmistrzowie będą korzystać z aplikacji mobilnych do zbierania

i przesyłania danych. Dodatkowo wprowadzono opcję tzw. samospisu, umożliwiającą mieszkańcom przesyłanie danych online w 16 językach za pośrednictwem portalu, który generuje unikatowy identyfikator podlegający weryfikacji przez urzędników.

W ramach spisu mają odbyć się dwie fazy. Pierwsza z nich, określana jest jako Spis Domów i Mieszkań, będzie koncentrować się na kwestiach dotyczących warunków mieszkaniowych, wyposażenia i majątków gospodarstw domowych.

Druga faza, poświęcona spisowi ludności, planowana jest na luty 2027 roku. W jej trakcie zebrane zostaną dane dotyczące demografii, wykształcenia, migracji i diety. W tej fazie przedmiotem zainteresowania będą też informacje o kastach.

PAP

Donald Trump poważnie rozważa wycofanie USA z NATO

Marcin Koziestański
USA

Donald Trump oświadczył, że poważnie rozważa wycofanie Stanów Zjednoczonych z NATO. Prezydent USA nazwał sojusz „papierowym tygrysem” i skrytykował kraje europejskie za brak wsparcia wojskowego w konflikcie z Iranem.

Donald Trump powiedział w wywiadzie dla „The Telegraph”, że poważnie rozważa wycofanie Stanów Zjednoczonych z NATO po tym, jak kraje europejskie nie przyłączyły się do jego wojny z Iranem.

Prezydent USA nazwał sojusz „papierowym tygrysem” i stwierdził, że wycofanie Ameryki z traktatu obronnego „nie podlega już ponownemu rozpatrzeniu”.

To najsilniejszy jak dotąd sygnał, że Białe Dobre nie uważa już Europy za wiarygodnego partnera w dziedzinie obronności po odrzuceniu żądania Trumpa, aby sojusznicy wysłali okręty wojenne w celu ponownego otwarcia Cieśniny Ormuz.

Zapytano Trumpa, czy po konflikcie rozważyłby ponowne rozpatrzenie kwestii członkostwa USA w NATO. Odpowiedział: „Powiedziałbym, że nie ma sensu tego rozważać. Nigdy nie dałem się przekonać NATO. Zawsze wiedziałem, że to papierowy tygrys, i Putin też o tym wie, nawiasem mówiąc”.



FOT. PAP/EP

Prezydent USA nazwał sojusz „papierowym tygrysem”

W wywiadzie dla Fox News na kilka godzin przed wywiadem z Trumpem również Marco Rubio, szef amerykańskiej dyplomacji, stwierdził, że Ameryka będzie musiała „ponownie przeanalizować” swoje członkostwo w NATO, gdy wojna w Iranie dobiegnie końca.

Szef amerykańskiej dyplomacji podkreślił, że w przeszłości był zagorzałym obrońcą NATO. – Dostrzegałem w Sojuszu ogromną wartość – przypomniał, dodając, że poza ewentualną obroną Europy NATO umożliwiało USA posiadanie

baz, co „pozawało na projekcję siły w różnych częściach świata, gdy bezpieczeństwo narodowe (Stanów Zjednoczonych) jest zagrożone”.

– Jeśli doszliśmy do punktu, w którym nie możemy już używać tych baz do obrony interesów Ameryki, to NATO jest

Prezydent Trump poważnie rozważa wycofanie USA z NATO po tym, jak kraje europejskie nie przyłączyły się do jego wojny z Iranem

ulicą jednokierunkową – ocenił Rubio. Jego zdaniem USA utrzymują obecnie wojska w Europie, aby jej bronić, ale mimo to stronie amerykańskiej odmawia się wykorzystania tych baz w trakcie wojny z Iranem.

– Dlaczego więc jesteśmy w NATO? Trzeba zadać sobie to pytanie: dlaczego (wydajemy) setki miliardów dolarów, skoro w potrzebie nie będzie nam wolno korzystać z tych baz? – mówił Rubio.

Władysław Kosiniak-Kamysz spytany o tę wypowiedź podkreślił, że „te słowa pokazują, w jak trudnym momencie jesteśmy dzisiaj na świecie”.

– Musimy widzieć wektory ponadczasowe, a takim wektorem jest budowa silnej, bezpiecznej Polski. Niepodległego, suwerennego państwa, silnego na tyle, żeby budować sojusze i by chciano z nami te sojusze budować. Nikt nas nie obroni, jeśli nie będziemy w stanie sami się bronić – podkreślił szef MON.

– Było bardzo dużo zamieszania o Grenlandię na początku tego roku, potem się sytuacja uspokoiła. Mam nadzieję, że w emocjach, które dzisiaj towarzyszą prezydentowi USA przyjdzie moment uspokojenia. Dlaczego? Dlatego, że nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych – i to jest w naszym interesie, żeby to uspokojenie przyszło – ale nie ma też potęgi USA bez NATO – ocenił Kosiniak-Kamysz. PAP

Wybory prezydenckie w Ukrainie. Wołodimir Zełenski rozważa rezygnację

Marcin Koziestański
Ukraina

W otoczeniu Wołodymira Zełenskiego trwają przygotowania do możliwych wyborów prezydenckich. Na stole leżą dwa scenariusze, a sam prezydent coraz wyraźniej rozważa również wariant porażki.

Według informacji dziennikarzy w najbliższym otoczeniu prezydenta Ukrainy opracowano co najmniej dwa warianty na wypadek wyborów.

Pierwszy zakłada całkowitą rezygnację Wołodymira Zełenskiego z ubiegania się o drugą kadencję. W takim scenariuszu kandydatem obozu władzy zostałby Kyryło Budanow – były szef wywiadu wojskowego (HUR), a obecnie szef kancelarii prezydenta po dymisji An-

drija Jermaka. To polityk, który ma cieszyć się dużym zaufaniem Zełenskiego.

Alternatywą jest start samego Zełenskiego, przy jednoczesnym budowaniu przez Budanowa nowej partii politycznej, która mogłaby stać się kluczowym partnerem koalicyjnym w parlamencie.

Wahanie prezydenta nie jest przypadkowe. Eksperci wskazują na dwa główne powody: malejące poparcie społeczne oraz narastające problemy wizerunkowe związane ze skandalami korupcyjnymi.

Chodzi m.in. o sprawę Tymura Mindyca – bliskiego współpracownika i przyjaciela Zełenskiego – oraz powiązaniego z nim mechanizmu defraudacji środków w sektorze energetycznym.

Marcowe sondaże z 2026 roku pokazują wyraźny spadek

zaufania: nieufność wobec prezydenta deklaruje od 32 do niemal 50 procent badanych.

Dodatkowym wyzwaniem jest kwestia konstytucyjna. Choć formalnie Zełenski sprawuje dopiero pierwszą kadencję, to z powodu trwającego od lat stanu wojennego i braku wyborów de facto zarządza krajem już ósmy rok z rzędu.

Ewentualne zwycięstwo w kolejnym głosowaniu oznaczałoby przekroczenie dziesięcioletniego limitu sprawowania władzy zapisanego w ustawie zasadniczej, co mogłoby zostać wykorzystane przez opozycję do podważenia jego legitymacji.

Najpoważniejszym wyzwaniem politycznym pozostaje jednak Walerij Załużny. Były naczelny dowódca armii, dziś ambasador Ukrainy w Wielkiej

Brytanii, wciąż cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym i statusem bohatera narodowego. W momencie jego odwołania poparcie sięgało 88 procent.

Z ustaleń Meduzy wynika, że Zełenski coraz częściej bierze pod uwagę przegraną i rozważa dalszą karierę w parlamencie zamiast walki o prezydenturę za wszelką cenę.

Sytuację komplikuje również impas w rozmowach pokojowych z Rosją oraz napięte relacje z administracją Donalda Trumpa. Amerykański polityk publicznie określa Zełenskiego jako „przeszkodę na drodze do pokoju”.

W tym kontekście kandydatura Budanowa – postrzegana jako zdecydowany i skuteczny negocjator – może być dla obozu władzy bezpieczniejszym rozwiązaniem.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

Jak pozbyć się krewnych?

10 kwietnia w polskich kinach francusko-brytyjsko-amerykański „Przepis na morderstwo” w reż. Johna P. Forda. Fabuła idzie tak: wydziedziczony przez rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmiu krewnych. W bezwzględnej grze o pieniądze nie ma miejsca na skrupuły, a każdy krok Becketa wciąga go coraz głębiej w niebezpieczną spiralę intryg i manipulacji.

Is

W KSIĘGARNIACH

Wszystkie cienie ludzkiej duszy

Do sprzedaży trafia właśnie „Anonim” Diany Brzezińskiej (wyd. Otwarte). Oto na policję trafia anonim z opisem zbrodni sprzed lat: pobicia, rozcłonkowania... i ogniska, nad którym sprawcy mieli piec części ludzkiego ciała. Prokurator Komorowski i policjant Kozłowski ruszają tropem, który przypomina wiejską legendę, dopóki informacje z podsłuchów i zeznań nie zaczynają układać się w coś przerażająco spójnego.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Dorothy Uhnak

Urodziła się 24 kwietnia 1930 r. w Nowym Jorku (zmarła tamże 76 lat później) i zasłynęła jako wzięta autorka powieści kryminalnych opartych o własne doświadczenia z pracy w policji. Jeden z jej największych sukcesów to powieść „The Investigation” („Śledztwo”), która została zrealizowana w 1987 r. jako pełnometrażowy film ze słynnym porucznikiem Kojakiem – „Kojak: The Price of Justice” („Kojak: Cena sprawiedliwości”). Reżyserował Alan Metzger, a główną rolę zagral – wiadomo – Telly Savalas.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 200. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Jan Leon Koziatowski kochał Napoleona. Do tego stopnia, że kilkakrotnie naraził dla niego życie
– str. 10

Jak wyglądał handel w przedwojennym Rzeszowie?
Nieraz jak pole bitwy między Polakami a Żydami
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Przemysłowcy szlaki czasów PRL-u
Przemycano opony rowerowe, kożuszki, platynę, kryształowe wazy, trójrzędowe grzebyki, biseptol, a nawet politurę do mebli czy klej...



Jan vel Franciszek Lange: portret żonobójcy, bigamisty i oszusta

Zbigniew Snusz
redakcja@polskatimes.pl

Dociekliwi dziennikarze doliczyli się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzech żon, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni. Kim był Jan Lange?

Gdy upalnego 4 sierpnia 1934 roku na polu Kubickich w podgwieźnieńskim Fałkowie zapłonęła szopa, nikt nie mógł nawet jeszcze przypuszczać, że pożar zboża już wkrótce wstrząśnie całym międzywojennym Poznaniem.

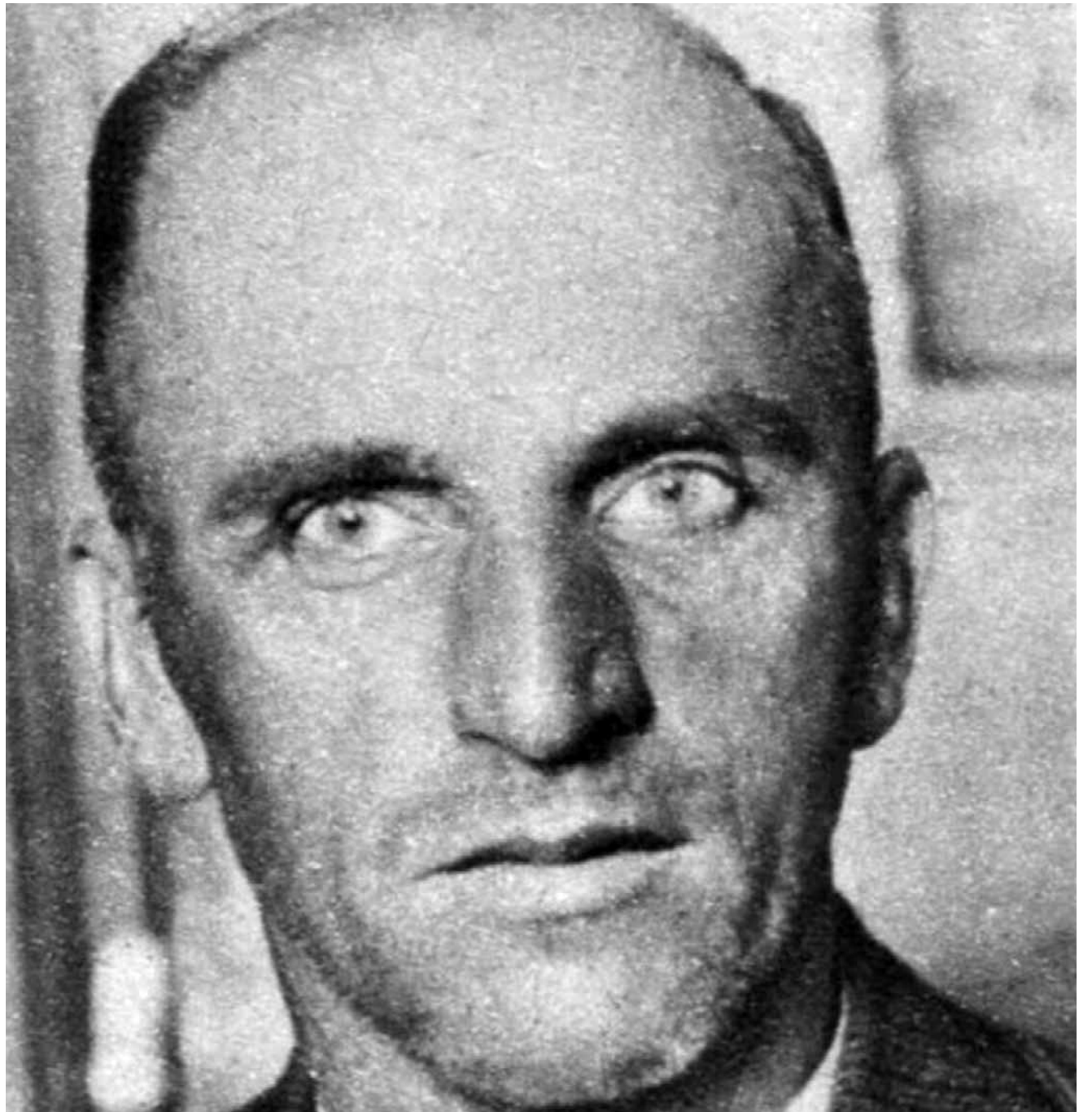
Tułów bez głowy

Olbrzymia łuna ognia zbudziła wszystkich – na polu natychmiast zjawiła się cała wieś: domownicy, sąsiedzi, a także straż pożarna. Ogień udało się opanować szybko. To, co po kilkunastu minutach odkryto w szopie, bez wątpienia długo nikomu nie pozwoliło zasnąć spokojnie. „W czasie akcji ratunkowej natknięto się na części zwłok, które początkowo wzięto za ostatki ze świni. Parę kroków dalej jednak znaleziono spaloną już walizę, w której dokonano strasznego odkrycia. W walizie znajdował się świeży kadłub ludzki! Okazało się, że znaleziony tułów należy do kobiety niedawno zamordowanej. Tułów był bez głowy, rąk i dolnych kończyn” – informował 5 sierpnia „Kurier Poznański”.

Dzięki czujności zawiadowcy pobliskiej stacji szybko zwrócono uwagę na dwóch dziwnych mężczyzn, którzy po godz. 20 przyjechali do Fałkowa pociągiem z Poznania – jeden w wieku około 40 lat, elegancki, drugi zdecydowanie młodszy, również „bardzo przyzwoicie ubrany”. Starszy dźwigał dużych rozmiarów walizkę. Żaden nie rozglądał się dookoła. Jak wspominał kolejarz, obaj byli skupieni przede wszystkim na tym, aby jak najszybciej opuścić teren stacji kolejowej.

Nie udało się uciec

Nim na miejscu pożaru pojawiła się straż pożarna, zawi-



„Dziennik Poznański” pisał: „Dotychczas nie widzieliśmy jeszcze na ławie oskarżonych zbrodniarza, który by w obliczu sprawiedliwości nie załamał się i nie okazał skruchy. Lange jest swego rodzaju wyjątkiem. W ciągu rozprawy nie opuścił go ani na chwilę wisielczy humor i cynizm”

dowca zauważył krzątających się wokół ognia mężczyzn. Ale – co wzbudziło jego niepokój – w żaden sposób nie próbowali go gasić, a wręcz podsycali, donosząc kolejne snopki zboża z sąsiednich stert. Gdy na polu pojawili się mieszkańcy wsi, po obu nie było już śladu.

Zawiadowca skojarzył podróżnych ze stacji z mężczyznami na polu i bez zbędnej zwłoki poinformował policję. Podejrzany nie udało się uciec daleko. Dzięki błyskawicznej akcji funkcjonariusze zatrzymali w Gnieźnie 46-letniego Jana Langego i jego syna Brunona. Już następnego dnia

w mieszkaniu przy ul. Małeckiego 4 na poznańskim Łazarzu, gdzie Lange senior mieszkał ze swoją świeżo poślubioną żoną, przeprowadzono rewizję.

„Zjawienie się samochodu policyjnego i całego zastępu władz sądowych wywołało zrozumiałe zbiegowisko ludno-

ści, która z natury rzeczy domyślać się zaczęła, iż chodzi tu o śledztwo w sprawie jakiegoś zbrodni” – donosił „Kurier Poznański”, który przez wiele dni na bieżąco relacjonował, co dzieje się w sprawie, o której huczało wtedy całe miasto.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

KOZIETULSKI RATUJE CESARZA

Mundur majora Jana Leona Kozietulskiego, barona cesarstwa i podwójnego kawalera Legii Honorowej, przebitą kozacką piką pod Horodnią, można dziś oglądać w Muzeum Wojska Polskiego.

Cesarz w potrzasku

Aby opowiedzieć tę historię, przenieśmy się do października 1812 roku. Oto po ustaniu pożarów w Moskwie cesarz starał się doprowadzić do zawarcia pokoju z carem Aleksandrem, a w tym czasie szwoleżerowie po prostu się nudzili. „Staliśmy w Moskwie niedziel sześć” – wspomina Wincenty Płaczkowski we „Pamiętnikach weterana napoleońskiego”. „Jesień była pogodna i ciepła; żyliśmy wygodnie i na niczym nam nie zbywało”.

Po miesiącu rokowań Napoleon zarządził odwrót. 19 października Wielka Armia rozpoczęła wymarsz na Małojarsławie, gdzie doszło do dwudniowej bitwy z wojskami Kutuzowa. Podążający na pole bitwy Napoleon w pobliżu wioski Horodnia został jednak nieoczekiwanie ogarnięty przez Kozaków atamana Platowa.

Odsiecz przybyła na czas

Polscy lekkokonnicy dostali szansę, aby się wykazać. Józef hr. Załuski tak zapamiętał tę historię: „Cesarz, przenocowawszy w wiosce zwanej Gorodnia, dnia 25 października siadł na konia najrannie, chcąc rozpoznać pozycję Rosjan... (...) Kozacy zobaczywszy, że z małą liczbą mieli do czynienia, rzucili się na nowo i rozpoczęła się utarczka z orszakiem cesarza, aż nadciągnęły szwadrony służbowe, na ich czele Kozietulski z naszym, i odpełdziły Kozaków; wtenczas to w obronie, iż tak powiem, samego Napoleona, Kozietulski został znacznie ranny piką, za co go mianował cesarz majorem naszego pułku”. Potwierdził to odpowiedni dekret wydany jednak dopiero 30 maja 1813 roku.

Ułan liczy rany

Rana okazała się ciężka. Kozacka pika przebiła ramię, docierając aż do piersi, i poszkodowany trafił na dłuższy czas pod opiekę młodszego chirurga pułkowego Wawrzyńca Gadowskiego. Z pewnością cały heroiczny odwrót Wielkiej Armii z Rosji obserwował wraz z innymi rannymi z perspektywy taborów.

Jak piszą znawcy epoki napoleońskiej, Kozietulski był ranny wielokrotnie: pod Samosierrą w nogę, pod Wagram i pod Smoleńskiem w głowę. Ale to rana odniesiona w obronie Napoleona była dlań do końca życia powodem do dumy. Kozietulski zmarł 3 lutego 1821 r. – trzy miesiące przed swoim cesarzem.



Konserwację kurtki Kozietulskiego ukończono w 2016 roku w Pracowni Konserwacji Tkanin Muzeum Wojska Polskiego



STATYSTYKA UCZY, ŻE LUDZIE POKROJU LANGE'GO ISTNIEĆ BĘDĄ ZAWSZE

Jan vel Franciszek Lange: zonobójca, bigamista i oszust

Ciąg dalszy ze str. 9

Rąbał na kawałki

Dziennikarze nie szczędzili czytelnikom makabrycznych informacji. „W mieszkaniu zajmowanym przez Franciszka Lange'go, panujący tam podejrzany odór rozkładającego się ciała doprowadził do ujawnienia sensacyjnych szczegółów. W piecu znaleziono kończyny poćwiartowanych zwłok kobiecych, a mianowicie ręce i nogi oraz głowę. Zwęglone części ciała były trudne do rozpoznania, najlepiej zachowana była głowa, aczkolwiek popalona”. Już pierwsze doniesienia prasowe o piecu z ludzkimi szczątkami nasunęły przerażonym mieszkańcom stolicy Wielkopolski skojarzenia z francuskim seryjnym mordercą, który działał w Paryżu w drugiej dekadzie

XX wieku. Henri Désiré Landru, zwany też Błękitnobrodym, podając się za wdowca, umieszczał w paryskiej prasie ogłoszenia w celu nawiązaniu kontaktów matrymonialnych. Wysoka śmiertelność mężczyzn na frontach I wojny światowej budziła u Landru nadzieję, że jego anonse spotkają się z przychylnym przyjęciem wielu kobiet. I nie mylił się.

Zamożne panie ochoczo odpowiadały na ogłoszenia, a Landru po wyłudzeniu pieniędzy pozbawiał je życia. Ciało rąbał na kawałki, a następnie palił w domowym piecu. W pałenisku policjanci znaleźli dwieście dziewięćdziesiąt fragmentów kości oraz wiele zębów. Błękitnobrodęgo oskarżono o dokonanie 11 zabójstw i skazano na śmierć. W 1921 roku zgilotynowano go w Wer-salu.

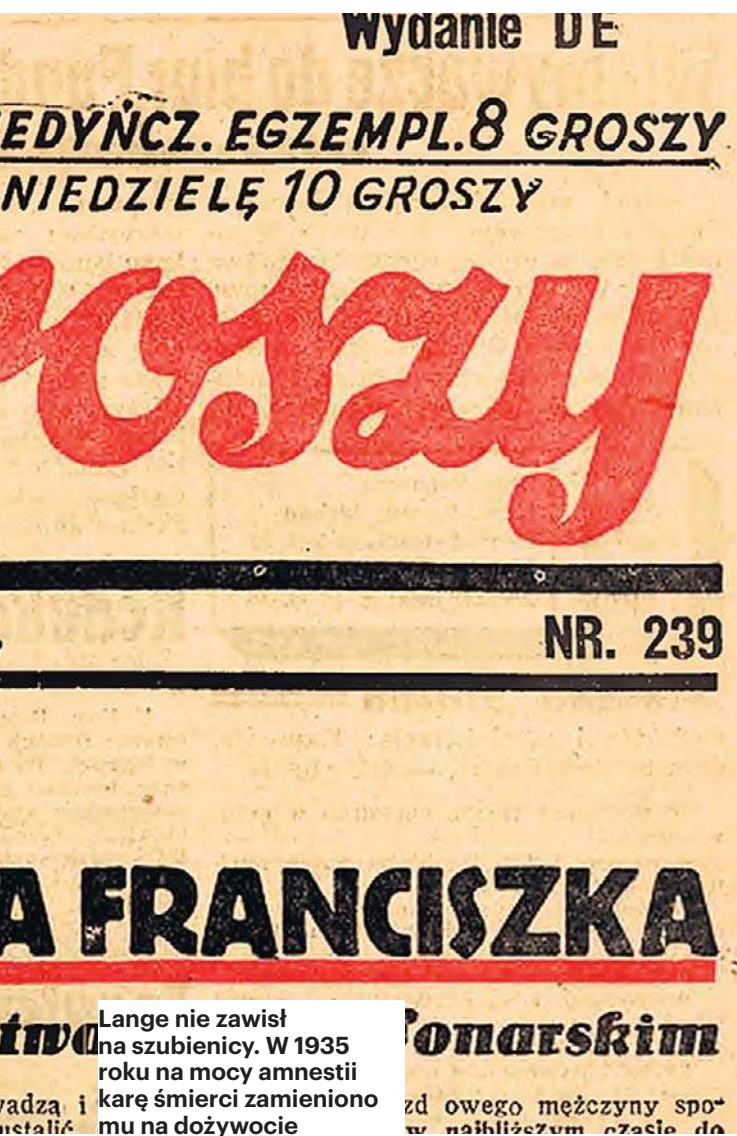
Lange zeznaje

Lange urodził się w 1888 r. w Lubiniu pod Kościanem. Już jako ministrant – w wieku 15 lat – po raz pierwszy został skazany przez sąd za uderzenie kamieniem jednego z rówieśników. Po tym zdarzeniu wyjechał do Westfalii i tam zatrudnił się jako górnik. W 1908 r. trafił na dwa lata do niemieckiego wojska. Wtedy poznał swoją pierwszą żonę – Helenę Jarząbek. Na jej życzenie przeniósł się do Berlina i podjął pracę ze sterami tramwaju.

Jednak i ta praca nie trwała długo. Zarobki były zbyt niskie i Lange musiał wrócić do kopalni. Pod koniec 1912 r. ukradł książeczkę oszczędnościową i znowu został skazany przez sąd. W 1916 r. powołano go do pruskiego wojska. Tam też nie zagrażał miejsca. Uciekł z transportu wojskowego i do-

puścił się kolejnej kradzieży. Sąd skazał go na 2,5 roku więzienia. Po zwolnieniu, w 1919 r., wstąpił do Wojska Polskiego. Był kontrolerem i to dzięki tej pracy, w której sprawdzał wyjeżdżających Niemców, poznał dokładnie okolice Fałkowa, gdzie powrócił po 15 latach ze zmasakrowanym ciałem swojej trzeciej żony.

„Współżycie z Heleną było niemożliwe” – zeznawał w sądzie. I dodawał: „Usiłowałem znowu popełnić kradzież. Dostałem 3 miesiące więzienia. Pojechałem potem do Westfalii, gdzie pracowałem w tartaku. Potem nielegalnie przeszedłem przez granicę francuską. Wróciłem tą samą drogą do Polski, gdzie urządziłem napad rabunkowy. Lata 1923-1927 przesiedziałem w więzieniu. (...) Po wypuszczeniu z więzienia oddałem córkę do zakładu



we Winiarach, syna do rodziny. Wyjechałem i znów popełniłem kradzież. Zostałem ukarany więzieniem od 1927 do 1930 r. Po zwolnieniu nie wróciłem do Heleny”.

Żona? Krawcowa

Po tych perypetiach Jan Lange ukradł tożsamość swojemu bratu, który kilka lat wcześniej umarł w Australii, i stał się Franciszkiem Lange. „Powodem zmiany była bigamia” – tłumaczył. Kawaler Franciszek Lange zaczął ogłaszać się w prasie, sam też śledził anonse i nawiązywał znajomości z kobietami, które szukały męża. W ten sposób poznał m.in. krawcową Marię Gromadzińską. Wiedząc, że ta dysponuje sporą kwotą pieniędzy, szybko doprowadził do ślubu, który odbył się w... Częstocho-

wie. „Lange potrafił tak sprytnie pokierować akcją, że na ślubie nie było nikogo z rodziny Gromadzińskiej, a świadkami była służba kościelna” – informował „Tajny Detektyw”. Po jakimś czasie Lange zaproponował żonie sprzedaż mieszkania, bo – jak twierdził – w Belgii dostał posadę urzędnika w konsulacie.

„Pewnego dnia Langowie zlikwidowali mieszkanie w Poznaniu i udali się na dworzec celem wyjazdu za granicę. Od tej chwili wszelki ślad po Gromadzińskiej-Langowej zaginął i do dziś dnia nie wia-

domo, co się z nią stało. Indagowany później przez rodzinę Gromadzińskiej Lange cynicznie odpowiedział, że żona porzuciła go i wyjechała do kochanka do Belgii.

Kolejna miłość

Zeznania świadków wskazywały, że Gromadzińska najprawdopodobniej nie przekroczyła nawet progu swojego mieszkania. Sąsiedzi zeznali, że pod koniec lipca 1932 r. usłyszeli w nim krótki, bolesny jęk. Po pewnym czasie z mieszkania wyszedł Lange, a w ręku niósł walizkę. Kilka dni później Lange zaczął likwidować mieszkanie, sprzedawał meble i ubrania. Na pytania części znajomych odpowiadał, że żona wyjechała do Bydgoszczy, a z kolei innych przekonywał, że umarła w szpitalu.

Choć nigdy nie udało mu się tego udowodnić, cały Poznań był przekonany, że Lange pozbył się swojej drugiej żony, a później wyładował na... bruku. Jego życie znaczyły kolejne włamania, napady i kradzieże. W maju 1934 r. Lange poznał Marię Nowicką, która – podobnie jak druga żona – dysponowała niemałymi pieniędzmi. Nowicka przez pewien czas była gospodynią w domu konsula w Kopenhadze, potem takie same stanowisko zajmowała w domu państwa Turnów w Poznaniu. To tam co jakiś czas odwiedzał ją Lange.

Maria Nowicka i Franciszek Lange stanęli na ślubnym kobiercu 2 czerwca, po zaledwie dwóch tygodniach znajomości. „Naznaczoną poprzednio godzinę ślubu popołudniową przesunął Lange o 3 godziny wcześniej tak, że rodzina Nowickiej nie była obecna na obrzędzie zaślubin, co naturalnie było intencją Langego” – informował „Tajny Detektyw”.

Mord w afekcie?

Po kilku dniach „świeżo upieczony” mąż wyjechał, jak mówił, w sprawach służbowych do Katowic i Wilna. A w rzeczywistości za wyłudzone od swojej drugiej żony pieniądze hulał po Poznaniu. Początkowo małżonkowie mieszkali przy ul. Strusia, jednak po powrocie z „delegacji” Lange podjął decyzję o przeprowadzce na ul. Małeckiego. W mieszkaniu wdowy Rozalii Niemczewskiej małżonkowie wynajmowali duży frontowy pokój z dwoma oknami wychodzącymi na ulicę. Razem z nimi

do drogi, do mieszkania wróciła gospodyni. Z jej zeznań wynikało, że tego dnia Lange był bardzo wesoły. „Dużo śpiewał. Po południu ok. godz. 18 zjawił się przed kamienicą wózek, na który Lange złożył dwie walizy, zamknął drzwi na klucz i opuścił mieszkanie. Z okna gospodyni widziała, że idąc chodnikiem, skierował się w stronę ul. Gąsiorowskiego. Ponieważ sądziła, że wyjeżdża do Puszczkowskiej, nie pytała się go o nic” – pisał „Kurier Poznański”.

Szczęśliwie amnestia

Walizami zainteresował się za to zawiadowca stacji w Fałkowie i to dzięki niemu Lange wpadł w ręce policjantów. Funkcjonariusze w toku śledztwa próbowali połączyć Langego jeszcze z wieloma innymi niewyjaśnionymi zbrodniami. Posypały się oskarżenia. Ustalono m.in., że w latach 20. Jan vel Franciszek Lange przebywał w Bydgoszczy. W tym sa-

WIELKĄ ZASŁUGĘ W ROZWIĄZANIU MAKABRYCZNEJ SPRAWY LANGEGO MIAŁ ZAWIADOWCA STACJI FAŁKOWO BRONISŁAW ZUGEHOER

w mieszkaniu pod numerem 7 na trzecim piętrze jeden z pokoi zajmował jeszcze student. Szczęście Marii z Nowickich trwało zaledwie trzy tygodnie. Na początku sierpnia na Łazarzu doszło do tragedii, która ujrzała światło dzienne na polu pod Gnieznem. „Jaki przebieg prawdziwy miała zbrodnia w pokoju śmierci przy ul. Małeckiego 4 - tego nie wie nikt. Zbrodniarz twierdzi, że zabił swoją żonę w afekcie po sprzeczce. Ugodził ją krzesłem w głowę i zabił na miejscu. Ale temu wyrafinowanemu twierdzeniu nikt wiary nie daje, wiedząc, kim jest Lange” – nie ukrywali dziennikarze „Tajnego Detektiva”.

Kwestia dwóch waliz

Gdy Lange mordował żonę, w mieszkaniu nie było nikogo poza nimi. „Po zabójstwie zabrał się krwawy Lange do usuwania śladów swej potwornej zbrodni. Rozebrał się do naga, aby krew zamordowanej nie bluznęła na ubranie, i rozpoczął makabryczną robotę. Odciał głowę zamordowanej, obie ręce i nogi, i spalił je w piecu kaflowym” – informował „Tajny Detektyw”.

Tułów ukrył w wypchanych gazetami i sukienkami walizach. Synowi Brunonowi, którego poprosił o pomoc, wyjaśnił, że musi wywieźć do spalarni komunistyczną bibułę. Gdy wszystko było już gotowe

mym okresie w tym mieście nad Brdą doszło do sześciu bestialskich morderstw. Zginęły młode kobiety, wszystkie były majątne. „Od razu rzuciło się w oczy, że zarówno tło zbrodni bydgoskich, ich przygotowania jak i wykonania, podobne były zupełnie do morderstwa z ul. Małeckiego 4” – donosił „Tajny Detektyw”.

Langego sprawdzała ponadto policja w Wilnie, gdzie w lesie ponarskim znaleziono resztki poćwiartowanego i nadpalonego tułowia kobiecego. Próbowano go też połączyć ze śmiercią Wandy Dudziakówny, której ciało z 28 ranami kłutymi znaleziono w grudniu 1932 r. na polu pod Żabikowem.

Na rozprawie złudzeń nie pozostawiał jeden z biegłych, prof. Horoszkiewicz, który Jana Langego scharakteryzował jako „psychopatę amoralnego o tendencjach społecznych”, a także bezwzględnego egoistę bez cienia uczuć społecznych i altruistycznych.

Ostatecznie udało mu się udowodnić tylko morderstwo z ul. Małeckiego 4, za które został skazany na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich. „Poznański Landru” nie zawisł jednak na szubienicy. W 1935 r. na mocy amnestii karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Co się z nim stało po wejściu Niemców do Polski w 1939 roku, nie wie nikt.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP



Rynek w Rzeszowie. Na początku lat 30. XX wieku ponad 70 proc. placówek handlowych należało do Żydów

Żydzi, ryby i studenci. O handlu w przedwojennym Rzeszowie

W tekście Roberta Borkowskiego „Fragmenty wspomnień Teresy Mastalskiej-Chwieczak o przedwojennym Rzeszowie”, zamieszczonym w tomie XXXII „Prac Historyczno-Archiwalnych”, znaleźć można informacje o żydowskim handlu w tym mieście. Wspomnienia obejmują okres lat 1934-1938, przewijając się przez różne miejsca związane z rzeszowskim handlem.

„Pisząc na ten temat - wyjaśnia Borkowski - nie można było pominąć kupców żydowskich. A więc pojawia się sklepik z kosztownymi przysmakami, to znów widzimy charakterystyczny dla Żydów sklep Hirscha Wolfa Blau z mnóstwem różności, poznajemy smak chleba z piekarni Schneeweissa, słyszemy wreszcie wielki gwar towarzyszący żydowskiemu przekupniom na targowisku na Różance. Pani Teresa przedstawia też incydent, jak to studenci postanowili odebrać Żydom monopol na handel rybami. Są to obrazki, których dzisiaj już nie zobaczymy i możemy tylko czytać opowieści o nich”.

Fragment odnoszący się do incydentu z rybami zacytujmy w całości: „Przypominam sobie doskonale ostatni grudzień, który przed wojną spędziłam w Rzeszowie w 1937 roku; był bardzo dziwny. Oprócz wystaw, zjawiły się wozy, niewielkie podesty z improwizowanym stołem, wagi, kasy i inne potrzebne do handlu przedmioty. Nad tym wszystkim królowali młodzi studenci Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego ze Lwowa, sprzedający ryby. Nad nimi widniał transparent czy raczej ogłoszenie: »Pomóż studentom«, »Świeże ryby« itp. Ktoś mi potem mówił, że było też ogłoszenie: »Nie kupuj u Żyda!«. Czy faktycznie było, a także wołania o podobnym wydźwięku, tego nie pamiętam. »Pańska« ulica była wtedy pełna ruchu, było sporo światła, ale można się było normalnie zgubić.

Słyszałam, że celem studentów było odebranie Żydom klientów. Dużo nad tą sprawą dyskutowano, sama wiele słyszałam. Chyba prawdą jest, że było to dla nich jakby zadaniem do wykonania: mieli zorganizować w formie wcześniej pertraktacji zamówienie towaru ryb już wiosną lub wczesnym latem u właścicieli stawów, głównie w majątkach, opierając się na jakichś danych statystycznych. Podobno był to manewr wyprzedzający, którego kupcy żydowscy, dotychczasowi monopolisci w tym handlu, zupełnie się nie spodziewali.

Sprawa była już zupełnie zapięta, gdy wcześniejsi kontrahenci, przyzwyczajeni do innego trybu handlu, zgłosili się. Dowiedzieli się, że ich oferta kupna jest spóźniona. Czy usiłowali podjąć jakieś kroki w sprawie zmiany sytuacji, nie było mi wiadomo. Nie wiem też, czy brało w przygotowaniu całego przedsięwzięcia udział kilka grup studenckich, czy tylko ta jedna. W każdym razie udało się. Najbardziej cieszyli się studenci (akademicy) mniej zamożni, bo zysk z całego przedsięwzięcia był niezły i dodatkowo dużo się w ten sposób nauczyli”.

opr. żar



PREZYDENT MIASTA KATOWICE

ogłasza przetarg licytacyjny nieograniczony na ustalenie najemców wolnych lokali użytkowych zarządzanych przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach.

1I ETAP - część niejawna - kwalifikacja zgłoszeń.

1. Pisemne zgłoszenie udziału w przetargu, podpisane przez osoby uprawnione, powinno zawierać:

- 1.1. nazwę przedsiębiorcy i jego siedzibę lub imię, nazwisko i adres zamieszkania osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, w przypadku działania przez pełnomocnika – stosowne pełnomocnictwo w formie pisemnej,
- 1.2. dane oferenta oraz dokumenty potwierdzające formę prawną prowadzonej działalności:
- **podmiot prowadzący działalność gospodarczą:**
PESEL,
numer identyfikacyjny REGON,
NIP,
- **spółka cywilna:**
numer identyfikacyjny REGON dla każdego ze wspólników spółki cywilnej,
NIP dla każdego ze wspólników spółki cywilnej,
kopię umowy spółki cywilnej,
numer identyfikacyjny REGON spółki cywilnej,
NIP spółki cywilnej,
PESEL każdego ze wspólników spółki cywilnej,
- **osoba prawna, jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną:**
numer KRS, a w przypadku spółek w organizacji wniosek o wpis do KRS oraz akt założycielski (umowa, statut),
numer identyfikacyjny REGON, jeżeli nie jest wpisany do KRS,
NIP, jeżeli nie jest wpisany do KRS,
- **osoba fizyczna, nieprowadząca działalności gospodarczej:**
PESEL,
- 1.3. adres lokalu, którego zgłoszenie dotyczy,
- 1.4. zakres planowanej do uruchomienia działalności w lokalu,
- 1.5. planowany okres przeprowadzania prac adaptacyjnych w lokalu.

2. Do pisemnego zgłoszenia udziału w przetargu należy dołączyć:

- 2.1. Kopię dowodu wpłaty wadium w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych).
 - 2.2. W przypadku spółek cywilnych kopię umowy spółki cywilnej.
 - 2.3. W przypadku spółek w organizacji wniosek o wpis do KRS oraz akt założycielski (umowa, statut).
 - 2.4. W przypadku osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, oświadczenie, że w terminie do 14 dni od zamknięcia przetargu zarejestruje działalność gospodarczą.
 - 2.5. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu oraz warunkami wynajmu lokalu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
 - 2.6. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i możliwością jego adaptacji na planowaną do uruchomienia działalność.
 - 2.7. Oświadczenie o braku zaległych zobowiązań wobec Miasta i Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach z tytułu m.in. podatków, najmu, dzierżawy.
- 3. Wadium w wysokości 2.000 zł na każdy lokal, którego zgłoszenie dotyczy, należy wpłacić w terminie do dnia 30 kwietnia 2026 r. na konto: Urząd Miasta Katowice, Wydział Księgowo-Rachunkowy Bank PKO BP S.A. nr 68 1020 2313 0000 3702 0514 9218. Wpłaty można dokonać bez dodatkowych opłat we wszystkich oddziałach PKO BP S.A. (w pobliżu tut. Urzędu znajdują się oddziały PKO BP S.A. położone przy pl. Marii i Lecha Kaczyńskich oraz przy ul. Dworcowej).**

4. Zgłoszenie udziału w przetargu należy składać w kopercie z adnotacją „Przetarg licytacyjny na lokale użytkowe” i dostarczyć do Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1 w terminie do dnia 30 kwietnia 2026 r. w godzinach pracy UM Katowice (jeżeli zgłoszenie będzie przekazywane za pośrednictwem operatora pocztowego – data wpływu do Urzędu nie może być późniejsza niż do dnia 30 kwietnia 2026 r.

5. Do udziału w II etapie przetargu, tj. licytacji stawki czynszu dopuszczone zostaną podmioty gospodarcze lub osoby fizyczne, które w wyżej wymienionym terminie zgłosiły swój udział w przetargu, złożyły wymagane dokumenty i zostały zakwalifikowane przez Komisję Przetargową.

2II ETAP - licytacja wysokości stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu.

Przetarg - licytacja odbędzie się w dniu 8 maja 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4 w sali 4-5.

6. Przed rozpoczęciem licytacji nastąpi zapoznanie uczestników przetargu z protokołem z części niejawnej przetargu.

7. Sposób przeprowadzania licytacji określa Regulamin przetargowy stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 2252/2018 Prezydenta Miasta Katowice z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi zasób Miasta Katowice zarządzanymi przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach (do wglądu w Biurze Obsługi Mieszkańców, Rynek 1, stanowisko 20, 21).

8. Istotne warunki przetargowe:

- 8.1. oferenci, którzy złożą nieprawdziwe oświadczenia w pisemnym zgłoszeniu udziału w przetargu, nie zostaną dopuszczeni do II etapu przetargu,
- 8.2. oferenci, którzy wygrają przetarg i uchylą się od zawarcia umowy, nie mogą ponownie przystąpić do przetargu na ten sam lokal,
- 8.3. Komisja może nie zakwalifikować do II etapu przetargu oferenta ze względu na rodzaj proponowanej przez niego działalności gospodarczej,
- 8.4. wadium oferenta, który wygra przetarg, zalicza się na poczet przyszłego czynszu,
- 8.5. wadium przepada, jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy najmu w terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu (nie dotyczy lokali, dla których wymagane będzie uzyskanie świadectwa charakterystyki energetycznej),

- 8.6. wadium przepada i umowa najmu nie zostanie zawarta z osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, które po wygranym przetargu nie zarejestrują działalności gospodarczej w terminie 14 dni od zamknięcia przetargu,
- 8.7. po zakończeniu przetargu niedopuszczalna jest zmiana oferenta,
- 8.8. oferent, który wygrał przetarg, przed podpisaniem umowy zobowiązany jest wpłacić kaucję zabezpieczającą należności z tytułu najmu w wysokości trzykrotnego miesięcznego czynszu netto. Kaucja może być rozłożona na raty przez Dyrektora Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach,
- 8.9. w celu zabezpieczenia realizacji zobowiązań finansowych wynikających z umowy najmu oraz obowiązku wydania Wynajmującemu opróżnionego lokalu po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy najmu, oferent, który wygrał w przetargu lokal użytkowy położony w strefie centrum (pozycja 6 wykazu lokali) lub którego czynsz został ustalony powyżej kwoty 2 tys. zł netto miesięcznie, w ciągu 14 dni od daty zawarcia umowy najmu zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji (art. 777 §1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeksu postępowania cywilnego, Dz.U. Z 2024 r. poz. 1568 ze zm.),
- 8.10. najemcy, którzy planują dokonać adaptacji lub modernizacji lokali przed uruchomieniem działalności zobowiązani są wystąpić pisemnie do KZGM o zgodę na roboty budowlane przekraczające zwykły zakres remontu. W takim przypadku KZGM pisemnie określi warunki i wymagania, jakie należy spełnić w celu ich wykonania,
- 8.11. najemcy przeprowadzający adaptację lokali zobowiązani są uzyskać wszystkie prawem wymagane pozwolenia i zgody niezbędne do wykonania określonych powyżej robót budowlanych, w szczególności w lokalach usytuowanych w budynkach wpisanych do rejestru zabytków bądź gminnej ewidencji zabytków,
- 8.12. w przypadku planowanej do uruchomienia w lokalu użytkowym działalności gospodarczej powodującej konieczność zmiany warunków, m.in. bezpieczeństwa pożarowego, pracy, zdrowotnych, higieniczno-sanitarnych, ochrony środowiska bądź wielkość lub układ obciążeń najemca zobowiązany będzie do przeprowadzenia procedury zmiany sposobu użytkowania lokalu w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Katowice. Koszty związane z uzyskaniem zgody na zmianę sposobu użytkowania (np. wykonania projektu technicznego, uzyskania opinii właściwych rzeczoznawców, itp.) oraz przeprowadzenia prac wynikających z konieczności realizacji tej zgody obciążają najemcę lokalu,
- 8.13. z przyszłymi użytkownikami, którzy dokonywać będą adaptacji lokalu przed uruchomieniem planowanej działalności, zawierane będą umowy najmu umożliwiające wykonanie robót remontowych oraz dokonanie zmiany sposobu użytkowania lokalu. Lokal oddawany będzie do adaptacji na czas określony. Termin adaptacji lokalu ustalać będzie Dyrektor KZGM. W okresie adaptacji najemca opłacać będzie czynsz w wysokości zwykłych kosztów utrzymania 1 m² nieruchomości, w której lokal jest położony oraz opłaty niezależne od wynajmującego. Po spisaniu protokołu odbioru technicznego robót adaptacyjnych najemcy będą opłacać czynsz najmu ustalony w przetargu,
- 8.14. nakłady poniesione przez najemcę na adaptację lokalu nie podlegają rozliczeniu z wynajmującym po zakończeniu najmu,
- 8.15. dla lokalu usytuowanego w budynku położonym na nieruchomości stanowiącej własność wspólnoty mieszkaniowej z udziałem miasta Katowice, w przypadku konieczności wykonania robót budowlanych związanych z ingerencją w część wspólną nieruchomości, wymagana jest zgoda wspólnoty mieszkaniowej,
- 8.16. sprzedaż napojów alkoholowych w wynajętym lokalu wymaga uzyskania stosownego zezwolenia. Zgodnie z art. 18 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 26. 10. 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2023 roku poz. 2151 ze zm.) warunkiem jej uzyskania jest pisemna zgoda właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym. Rozeznanie możliwości uzyskania ww. zgody leży po stronie oferenta.
- 8.17. zastrzega się brak możliwości zbycia na rzecz najemcy lokalu użytkowego wygranego w przetargu, położonego w budynku stanowiącym własność wspólnoty mieszkaniowej z udziałem miasta Katowice przez okres 5 lat od daty zawarcia umowy najmu, chyba że sprzedaż najmowanego lokalu doprowadzi do wyjścia Miasta ze współwłasności nieruchomości.

9. Oferenci, którzy nie wygrali przetargu, otrzymują zwrot wadium po upływie 3 dni roboczych od daty licytacji. Zwrot wadium następuje przelewem na podany przez oferenta rachunek bankowy.

10. Lokale użytkowe przeznaczone do przetargu udostępniane są do oglądania przez Oddziały Eksploatacji Budynków Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach do dnia 30 kwietnia 2026 r. w godzinach ich pracy, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.

11. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Wydział Budynków i Dróg – Referat Lokali Użytkowych i Reklam Urzędu Miasta Katowice - tel. 32 259 35 27.

12. Ogłoszenie przetargowe wraz z wykazem lokali użytkowych znajduje się na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice www.katowice.eu/biznes/wolne-lokale-uzytkowe/przetargi-na-najem-lokali wraz z formularzami zgłoszenia udziału w przetargu i projektami umów najmu lokali użytkowych.

13. Prezydent Miasta Katowice może odstąpić od przetargu lub jego części bez podania przyczyny.

14. Od czynności związanych z przeprowadzonym przetargiem można się odwołać do Prezydenta Miasta Katowice w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu.

REKLAMA0011503941

WÓJT GMINY BOBROWNIKI

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że w dniach **2.04.2026 r. – 23.04.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowniki przy ul. Gminnej 8, 42-583 Bobrowniki, a także publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki na okres 21 dni podaje do publicznej wiadomości:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem:

działka 233/10, pow. najmu 50 m², obręb Rogoźnik gmina Bobrowniki, KA1B/00049799/5.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości zamieszczonych w niniejszym wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego, pokój nr 18 oraz telefonicznie pod numerem telefonu: 32 287-78-83 wew. 41 w godzinach pracy Urzędu.

REKLAMA0011503055

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Mstów

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Mstów oraz na stronie internetowej Urzędu został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu do dzierżawy nieruchomości w miejscowości Mokresz. Ogłoszenie zostało umieszczone na okres 21 dni, tj. od 2 kwietnia 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r. Informacje tel. 34 32 84 005 w. 40.

REKLAMA0011504801

Miasto i Gmina Janów

Informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Janów na tablicy ogłoszeń wywieszony jest wykaz nieruchomości rolnej, będącej własnością Miasta i Gminy Janów, przeznaczonej do dzierżawy, położonej w obrębie Piasek. Kontakt: tel. 34/3278048 wew. 16. Janów, dnia 1 kwietnia 2026 r.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

KAWALER lat 43 pozna Panią w wieku 38 - 45 lat. Kozy. Cel matrymonialny, 539-153-845

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE ul. Murkowska 9, Katowice Całodobowo: 32-255 15 51, 607 399 321 www.kck.katowice.pl

REKLAMA0011504694

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 31.03.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Literatów (dz. nr 2/132), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-32-22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

REKLAMA0011504006

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 2.04.2026 r. dotyczącego bezprzetargowego zbycia garażu nr 2 usytuowanego przy ul. Misjonarzy Oblatów w Katowicach oraz oddania w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie niezbędnego do korzystania z tego garażu – w trybie art. 211 u.g.n. (działka nr 217/5)

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:

poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30

czwartek w godz. 7.30 – 17.00

piątek w godz. 7.30 – 14.00

oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (www.katowice.eu) i Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32/259-3364 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, VI piętro, pokój 608.

REKLAMA0011504693

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 31.03.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w trybie bezprzetargowym udziału Miasta Katowice wynoszącego 2/16 części w prawie własności nieruchomości zabudowanej położonej w Łędzinach przy ul. Całej 4 (działki nr 407/26 i 409/26), na rzecz współwłaścicieli.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-38-39 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616A.

REKLAMA0011504695

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu

na okres 21 dni wykazu z dnia 31.03.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Chromika (dz. nr 112/4 i 116), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-32-22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikzachodni.pl/nekrologi

0011503938

Szanownej Pani

Ewie Wólczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja oraz pracownicy
Zagłębiowskiego Centrum Onkologii
Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza
w Dąbrowie Górniczej

eprasa.pl ad401dc10c

Uważam, że jak najdłużej trzeba trzymać w tajemnicy i nie pokazywać dzieci

Piotr Stramowski w Plejadzie o zamieszczaniu przez celebrytów zdjęć swoich dzieci w internecie Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 51

Michał Milowicz pochwalił się wyjazdem Popularny aktor wybrał się na urlop do Miami w towarzystwie partnerki Katarzyny Kędzierskiej i rocznego syna. Milowicz zaprezentował wyjazd w mediach społecznościowych, pokazując rodzinne chwile, luksusowe widoki i kulisy wspólnego wypoczynku. Nie zabrakło ujęć z palmami w tle, spacerów po plaży i zabaw z synkiem.



Trick

Kino Polska, 20:00 Marek (wyk. Piotr Adamczyk) jest utalentowanym fałszerzem dolarów. Pewnego dnia kończy się jego dobra passa i mężczyzna trafia do więzienia. Odwiedzają go funkcjonariusze służb specjalnych i składają kuszącą propozycję.

Wszystko na sprzedaż

TVP Kultura, 21:05 Film zainspirowany tragiczną śmiercią Zbigniewa Cybulskiego, jest swoistym rozrachunkiem reżysera, Andrzeja Wajdy, z wspólną przeszłością, która go łączyła z aktorem.

Sandra Kubicka ma

wyjątkowe uczucie Modelka zapewne odczuła podwyżki na stacjach benzynowych, ale zamiast skarżyć się na Trumpa i Tuska, postanowiła podejść do tego z humorem. Wrzuciła do internetu rolę, rozpoczynając się od jej wyjścia z nowiutkiego Range Rovera za 600 tys. zł. Rzucając blond czuprynę na lewo i prawo, uzupełniała paliwo w aucie, kompletnie nie zwracając uwagi na rosnącą kwotę na ekranie. „To uczucie ostatnio, gdy musisz pojechać na stację zatankować” – podpisała nagranie. (GZL) Fot. Adam Jankowski



Tajemnice rzymskich podziemi

National Geographic, 23:00 Budowa nowej linii metra pod Rzymem przeradza się w zapierającą dech w piersiach przygodę archeologiczną i odsłaniają tajemnice Wiecznego Miasta. Ten ambitny projekt wydobywa na światło dzienne jedno z najważniejszych odkryć archeologicznych naszych czasów.

Poziamo:

- 3) poczucie piękna, elegancji,
- 6) gondola pod balonem,
- 11) kraina w Słowacji i Polsce,
- 12) zakład obróbki drewna,
- 13) roślina o kolczastych liściach,
- 14) gotycki w architekturze,
- 15) „Malowany ...”, powieść Jerzego Kosińskiego,
- 16) guchy odgłos uderzania w drzwi,
- 17) szybki, zwrotny żaglowiec, pinka,
- 18) „... strachu”, thriller amerykański,
- 19) wyjątkowy egzemplarz,
- 21) zbaczanie statku z kursu,
- 23) „... Issy”, powieść Czesława Miłosza,
- 26) ... Karola w stolicy Czech,
- 27) hawański wyrób tytoniowy,
- 30) powieść Olgi Tokarczuk,
- 31) kartka z życzeniami i odręcznym rysunkiem,
- 34) kura dostarczająca jaj,
- 38) taśma z podziałką,
- 39) silni, muskularni mężczyźni,
- 40) Ambroży, profesor filmowej Akademii,
- 41) gwałtowny, rzęsisty deszcz,
- 42) Tomasz, prezenter pogody w TVN.

Pionowo:

- 1) pomost pomiędzy burtami statku,
- 2) naturalny barwnik spożywczy,
- 3) francuskie imię męskie,
- 4) przyjęcie ku czci zmarłego,
- 5) przedmiot przynoszący szczęście,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę, ale nie działaj zbyt szybko. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokojna decyzja da więcej niż pośpiech.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dobry dzień na porządki w sprawach serca i finansów. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni Twoją cierpliwość oraz spokój.

Baran (21.03 - 19.04)

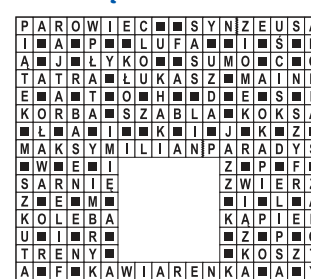
Rozmowa, której unikasz, dziś może przynieść ulgę. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbyt ostre słowa.



- 6) legislacyjna stolica Republiki Południowej Afryki,
- 7) ważny składnik paliwa,
- 8) zapędy, nieuczciwe zamiary,
- 9) Brodka lub Mrozowska,
- 10) auto z koreańskiej fabryki Daewoo,
- 20) ... Jędrusik, aktorka i piosenkarka,
- 22) Wiesław, śpiewak operowy,
- 24) prawna lub fizyczna,

- 25) gulgoczący ptak w zagrodzie,
- 28) kiść niedużych owoców,
- 29) centrum starych miast,
- 31) kieliszek do wina,
- 32) skutek potknięcia się,
- 33) kompan Kajka z komiksu Janusza Christy,
- 35) nieproszony gość, natręt,
- 36) ciąg osób lub rzeczy,
- 37) niemiecki producent sprzętu sportowego.

ROZWIĄZANIE NR 50



Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja pojednaniom, miłym gestom i małym przyjemnościom. Horoskop dzienny radzi zadbać również o własny komfort.

Panna (23.08 - 22.09)

Możesz odkryć coś ważnego między wierszami. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by obserwować uważnie i nie zdradzać swoich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Potrzeba ruchu i zmiany będzie silna. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótka podróż lub spontaniczny pomysł dobrze Ci zrobi...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dziś warto zwolnić i spojrzeć na sprawy z dystansu. Horoskop dzienny przypomina, że nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowy pomysł może szybko nabrać kształtu. Horoskop na dziś podpowiada, by działać odważnie, ale nie ignorować praktycznych detali. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoja wrażliwość dziś stanie się siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać serca, lecz pamiętać też o zdrowym rozsądku.

Z Janem Urbanem. Ale już bez Roberta Lewandowskiego?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Polska mimo heroicznej postawy w finale baraży ze Szwecją nie awansowała na mundial. Piłkarze są sfrustrowani i przygnębieni. A Robert Lewandowski już teraz zastanawia się nad zakończeniem kariery - reprezentacyjnej.

To będą pierwsze mistrzostwa świata bez Polski od 2014 roku. Zamiast nas zagra Szwecja, która w eliminacjach nie wygrała ani jednego meczu. Mało tego, w barażach wystąpiła tylko dzięki postawie w Lidze Narodów sprzed dwóch lat, zaś o prawie rozgrywania finału u siebie zdecydowało wyłącznie losowanie.

Porażka Białej-Czerwonych boli jeszcze bardziej, jeśli pomyślimy o samym meczu. To przecież my chcieliśmy grać piłkę, stworzyliśmy dwa razy więcej sytuacji i jeśli kogoś skrzywdził sędzia Slavko Vincić to właśnie nas. - Praca arbitrow z Słowenii i zespołu VAR z Niemiec zamieniła baraż o mundial w tandetny cyrk. Przebieg gry, wynik meczu i losy awansu zostały wypaczone - twierdzi ekspert Rafał Rostkowski, punktując błędy na czele z nieodgwizdaniem przynajmniej jednego rzutu karnego i uznaniem wątpliwej bramki na 2:1 dla Szwecji.

Niestety, sami też zrobiliśmy wiele, żeby tego awansu ostatecznie nie wywalczyć. Tak jak w półfinale z Albanią (2:1) nasza obrona popełniła wiele niewytłumaczalnych, bolesnych w skutkach błędów. Bogiem a prawdą sprezentowaliśmy Szwedom wszystkie trzy gole. To właśnie defensywa kierowana przez Jana Bednarka okazała się naszym najsłabszym punktem w barażach.



FOT. LESZEK SZYMANSKI

Czy Robert Lewandowski na serio rozważa zakończenie kariery w reprezentacji Polski? Czas pokaże

Przeciekała zresztą nie tylko obrona. Zdecydowanie zbyt szybko wypłynęła kluczowa informacja. Rywale nasz wyjściowy skład, zaskakujący, bo aż z trzema zmianami w polu, poznali bowiem już dzień wcześniej, więc mieli wystarczająco dużo czasu na reakcję, która pozwoliła im przyjąć najlepszą strategię. Nam pomysłu zabrakło z kolei w ostatnich minutach. Po utracie decydującej bramki selekcjoner Jan Urban w akcie desperacji posłał na boisko Kamila Grosickiego z Krzysztofem Piątkiem - czyli kolejno pomocnika bez formy i napastnika grającego w lidze katarskiej, którzy najlepszy

czas mieli kilka lat temu. Ewidentniestawialiśmy się na dogrywkę, skoro wcześniej wszedł tylko Oskar Pietuszewski, grający zresztą bardzo nerwowo.

PZPN już liczy straty. Brak awansu oznacza, że koło nosa przeszło 10,5 mln dolarów premii. Nie będzie też wpływu z reklam i od sponsorów. Ten potężny kawałek tortu zgarnie Szwecja, która trafiła do grupy z Holandią, Japonią oraz Tunezją.

Najgorsze potencjalnie dopiero przed nami. Kapitan Robert Lewandowski rozważa bowiem przedwczesne zakończenie kariery w reprezentacji.

Zaraz po meczu zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcie opatrzone tytułem piosenki „Time to Say Goodbye”. Kibice zaczęli mu dziękować za 89 bramek i 165 występów uzbieranych przez blisko 18 lat gry z orzełkiem na piersi. W kuluarach mówi się, że Lewandowski był zaskoczony odbiorem tego komentarza. Zresztą przed kamerą TVP Sport zapewniał, że tytułowe „żegnaj” dotyczy wyłącznie mundialowej przygody. A ta, jak już teraz wiemy, zakończyła się cztery lata temu honorowym golem z rzutu karnego przeciwko Francji w 1/8 finału MŚ 2022.

Nasza reprezentacja wróci do gry o stawkę pod koniec września, kiedy wystartuje nowa edycja Ligi Narodów (los skrzyżował nas ponownie ze Szwecją). Dziś pewnie jest tylko to, że w tych rozgrywkach poprowadzi nas Jan Urban, któremu w obecności piłkarzy obiecał to prezes PZPN Cezary Kulesza.

Szwecja - Polska 3:2

- Bramki: Elanga 19, Lagerbielke 44, Gyokeres 88 - Zalewski 33, Świderski 55
- Szwecja: Nordfeldt - Svensson, Lagerbielke, Starfelt, Lindelof, Gudmundsson - Elanga (69' Bergvall), Ayari (90. Svanberg), Karlstrom (69. Zeneli), Nygren (81. Lundgren) - Gyokeres.
- Polska: Grabara - Cash (90. Grosicki), Wiśniewski, Bednarek, Kiwior, Zalewski (90. Piątek) - Świderski (63. Pietuszewski), Szymański, Zieliński, Kamiński - Lewandowski.
- Żółte kartki: Karlstrom, Bergvall - Kiwior, Pietuszewski, Piątek.
- Sędziował: Vincić (Słowenia).
- Widzów: 49 627
- © ©

- Porażka boli - mówi Kamiński. - Zabrakło szczęścia - dodaje Zieliński

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Był to najlepszy mecz pod wodzą Jana Urbana, choć dla Polski przegrany. Prezes PZPN Cezary Kulesza niemal od razu poinformował, że kontrakt szkoleniowca zostanie przedłużony.

„Piłka bywa brutalna. Niestety, zabraknie nas na MŚ. Wszyscy czujemy niedosyt. Przed chwilą w szatni podziękowałem drużynie za walkę” - napisał na gorąco Kulesza po finale baraży o MŚ.

- Ponieśliśmy porażkę w najbardziej nieodpowiednim momencie. Graliśmy bardzo dobrze - mówił Jan Urban w TVP Sport. - To było najlepsze spotkanie pod moim kierownictwem. Sprawiliśmy mnóstwo problemów gospodarzom, zabrakło szczęścia w kluczowych momentach - dodał w rozmowie z Mają Strzelczyk.

Najwięcej pytań wzbudził kapitan Robert Lewandowski. Na Instagramie opublikował

bowiem smutne zdjęcie z piosenką „Time to Say Goodbye”. Kibice zaczęli spekulować, czy oznacza to koniec jego kariery w reprezentacji. Sam piłkarz uspokajał: - To nie deklaracja, a podziękowanie dla kibiców. Muszę przemysleć kilka rzeczy, wrócę do klubu i dokończę sezon.

- Ta porażka boli. Zdecydowały detale. Szwedzi mieli dużo szczęścia. Stworzyliśmy wiele sytuacji bramkowych. Czuliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać. Piłka potrafi być brutalna - mówił po meczu Jakub Kamiński.

Nie wiem, czy w ogóle będę chciał oglądać mundial. Jest nam przykro - rozpoczął z kolei Piotr Zieliński. - Zagraliśmy dobry mecz, ale zabrakło szczęścia - tłumaczył pomocnik Interu Mediolan. - Trener był z nas dumny, nasza gra wyglądała naprawdę fajnie. Smutek i rozczarowanie są naturalne, ale cieszy nas, że trener Urban zostaje w kadrze - podsumował wicekapitan polskiej kadry. © ©



FOT. LESZEK SZYMANSKI PAP

Jakub Kamiński i trener Jan Urban po przegranym 2:3 meczu ze Szwecją

Mundial bez Polski. Zatem kibicujmy Curacao, Panamie i Jordanii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Znamy już wszystkich uczestników piłkarskich mistrzostw świata, które zorganizują USA, Kanada i Meksyk. Po raz pierwszy od 2014 roku na mundialu zabraknie reprezentacji Polski.

W dniach 11 czerwca-19 lipca br. w 16 miastach zagra 48 drużyn narodowych. Niestety, bez polskiej. Za sam udział w MŚ każda z federacji może liczyć na 10 500 000 dolarów...

Nasza ekipa jest jedną z sześciu reprezentacji, które grały na mistrzostwach świata cztery lata temu, ale zabraknie ich w nadchodzącej edycji. Pozostałe to: Kamerun, Kostaryka, Dania, Serbia i Walia.

„Gang Olsena”, czyli Duńczycy, odpadli w finale baraży, przegrywając w praskiej dzielnicy Letná po karnych z Czechami 1:3. Po 90 minutach było 1:1, a po dogrywce 2:2.

Przebrnąć ostatniego szczebla eliminacji nie zdołały także Włochy, które na wyjeździe okazały się gorsze po rzutach

karnych od Bośni i Hercegowiny.

Gościom w 19. minucie prowadzenie dał Moise Kean, ale w 41. czerwoną kartką ukarany został Alessandro Bastoni. Bośnia w końcu wykorzystała przewagę zawodnika. Wyrównała w 77. po golem Harisa Tabakovicia, a w karnych wygrała 4-1.

Choć wydaje się to nieprawdopodobne, Włochów zabraknie już na trzecim mundialu z rzędu. Natomiast fazę grupową turnieju finałowego Italia przebrnęła w 2006 roku, kiedy wywalczyła czwarty tytuł mistrzowski.

Na mundialu zobaczymy Demokratyczną Republikę Konga - z siedzibą na ławce rezerwowych, znanym z naszych boisk (Wisła Płock, Legia Warszawa, teraz Widzew Łódź) - Steve'em Kapuadim, która wyeliminowała Jamajkę 1:0 po dogrywce (0:0).

Uwikłany w wojnę na Bliskim Wschodzie Irak wraca natomiast na turniej finałowy po 40 latach przerwy. Debiutował w 1986 roku, gdy gospodarzem mundialu był Meksyk.

Natomiast debiut w imprezie tej rangi zaliczą tak egzotyczne kraje, jak Republika Zielonego

Przylądka, Curacao, Jordania i Uzbekistan. © ©

Podział na grupy MŚ 2026

Grupa A: Meksyk, RPA, Korea Południowa, Czechy.
Grupa B: Kanada, Katar, Szwajcaria, Bośnia i Hercegowina.
Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.
Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, Turcja.
Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.

Grupa F („grupa polska”): Holandia, Japonia, Tunezja, Szwecja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Irak, Francja, Senegal, Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Demokratyczna Republika Konga, Portugalia, Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama.

SPORT

www.sportowy24.pl

GKS Tychy zrobił pierwszy krok do obrony złota. Gorąca atmosfera śląskiego finału

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. W pierwszym meczu śląskiego finału Tauron Hokej Ligi GKS Katowice przegrał z GKS Tychy 2:4.

O złoty medal Tauron Hokej Ligi podobnie jak przed rokiem rywalizują GKS Katowice i GKS Tychy. Śląski finał znów jest bardzo zacięty i dostarczył fanom szalenie wypełniającym trybuny Sateletry ogromnych emocji. Kibice GieKSy pamiętali o kopalni Wujek, której likwidacja właśnie się rozpoczęła, i wywiesili na widowni transparent upamiętniający ten historyczny zakład.

Premierowy pojedynek o złoty medal rozpoczął Tyszan, który w I tercji mieli przewagę i udokumentowali ją golem. Alan Łyszczarczyk zza bramki trafił krążkiem w nogę stojącego przed bramkarzem Olafa Bizackiego i odbita „guma” zaskoczyła Jespera Eliassona. Katowiczanie niesieni dopingiem kompletnie publiczności jeszcze przed przerwą odrobili straty. W roli głównej wystąpił najsukuteczniejszy zawodnik play offów Patryk Wronka. Filigranowy napastnik wjechał z krążkiem do tercji obronnej gości i uderzył w długi róg pokonując zastąpiętego Tomasza Fucika.

W II tercji GieKSa gra w tych play offach najsłabiej tracąc dotąd w środkowej części meczu aż 12 bramek. Potwierdziło się to we wczorajszym meczu, bo w tej odsłonie Tyszan strzelili dwa gole

i przesądzi o swojej wygranej. W roli głównej wystąpił pierwszy atak gości złożony w komplecie z Finów. Najpierw zastąpiętego bramkarza pokonał Rasmus Heljanko, a później niemal z zerowego kąta do siatki trafił Joel Kerkkanen. W obu przypadkach strzelcom podawał Hannu Kuru.

Podopieczni trenera Jacka Płachty odpowiedzieli trafieniem Iana McNulty'ego, ale krążek minął linię bramkową już po syrenie kończącej tę tercję i gol nie został uznany. Doświadczony Kanadyjczyk nie popisał się w ostatniej odsłonie atakiem na głowę po walając na łód Bizackiego za co został odesłany do szatni. Gospodarzom puszczały nerwy i gdy na ławkę kar powędrował jeszcze Travis Verveda okres gry w podwójnej przewadze wykorzystał Heljanko strzelając swojego drugiego gola w tym spotkaniu. Na 7,5 minuty przed końcem trener Płachta wziął czas i wycofał bramkarza. Mateusz Bepierszcz zdołał zmniejszyć straty, ale odrobić ich w pełni się nie udało i GKS Tychy zrobił pierwszy krok w kierunku obrony złotego medalu. ©

FINAŁ TAURON HOKEJ LIGI

● **GKS Katowice - GKS Tychy 2:4 (1:1, 0:2, 1:1)**

Bramki: 0:1 Olaf Bizacki - Alan Łyszczarczyk, Dominik Paś (10), 1:1 Patryk Wronka - Jean Dupuy, Jacob Lundegard (18), 1:2 Rasmus Heljanko - Hannu Kuru (28), 1:3 Joel Kerkkanen - Hannu Kuru, Rasmus Heljanko (33), 1:4 Rasmus Heljanko - Joel Kerkkanen, Hannu Kuru (49), 2:4 Mateusz Bepierszcz - Lauri Huhdanpaa, Travis Verveda (57). **W play off:** 1:0 dla Tyszan (gra się do 4 zwycięstw). Kolejny mecz dziś o godz. 20.30 w Katowicach.



Hokeiści GKS Tychy (czarne stroje) wygrali w Satelecie pierwszy mecz finału Tauron Hokej Ligi z GKS Katowice

DZIŚ MECZ SIATKARZY ALURONU W LIDZE MISTRZÓW

W czwartek o godz. 18 Aluron CMC Warta Zawiercie w ćwierćfinale Ligi Mistrzów zagra z Cucine Lube Civitanova. Spotkanie siatkarzy z Zawiercia odbędzie się w Arenie Sosnowiec położonej w kompleksie ArcelorMittal Park. Po triumfie w pierwszej potyczce we Włoszech 3:0 podopiecznych trenera Michała Winiarskiego (na zdjęciu) od awansu do turnieju Final Four LM w Turynie dzielą już tylko dwa wygrane sety. Na mecz sprzedano wszystkie bilety. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport 1. **JAC**



FOT. ANDRZEJ BANAS

BANASIK ZA SZWARGĘ
Dariusz Banasik został nowym trenerem Arki Gdynia. Były szkoleniowiec GKS Tychy na ławce beniaminka PKO Ekstraklasy zastąpi Dawida Szwargę. Wczoraj klub z Gdyni opuścił tymczasowy trener Arki Tomasz Włodarek. **JAC**

Rafał Górak: Hokeiści GieKSy nakręcają nasz zespół energią

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Wielki tydzień GKS Katowice. O finale hokeja piszemy obok, ale kluczowe mecze czekają też piłkarzy, piłkarki i siatkarzy.

Piłkarze GKS-u Katowice w sobotę 4 kwietnia zagrają u siebie w ekstraklasowym starciu z Wisłą Płock, w środę 8 czeka ich w Częstochowie półfinał Pucharu Polski z Rakowem, a w niedzielę 12 wyjazdowe ligowe spotkanie z Lechem w Poznaniu. - Cała sztuka polega na tym, żeby się koncentrować na najbliższym wydarzeniu. Teraz liczy się tylko Wisła, a potem, pewnie nawet kosztem świąt, będziemy już myśleć o Rakowie - podkreśla trener Rafał Górak.

Jego zespół ma za sobą dwie porażki, ekipa z Płocka natomiast zgarnęła w tym czasie sześć punktów. - Świetnie weszli w sezon, bardzo długo byli liderami, teraz widać, że poradzi sobie z wyjściem z kryzysu. My musimy być jednak przygotowani na rywala niezależnie od tego, w jakim momencie akurat się znajduje - podkreśla szkoleniowiec GieKSy. - My, mimo, że przegraliśmy dwa poprzednie spotkania, mieliśmy w nich wiele dobrych momentów, a drużyna się rozwija. Wynik czasem nie odzwierciedla tego, co się działo na boisku...

Sobotnie spotkanie będzie szczególnie dla Damiana Rasaka.



FOT. RAFAŁ MUSIOL

Damian Rasak (z lewej, obok Rafał Górak) walczy o miejsce w wyjściowej jedenastce

- W Płocku spędziłem 5,5 roku. Szmata czasu, który bardzo dobrze wspominam - mówi pomocnik wypożyczony z Ujpestu. - Chociaż to pewnie brzmi banalnie to w takich sytuacjach nie ma jednak sentymentów, będę chciał dać z siebie wszystko co najlepsze. Na razie przede wszystkim walczyć o miejsce w jedenastce. Najpierw byłem zmiennikiem, ostatnio już wyszedłem w podstawowym składzie... A wracając do meczu. Pamiętam, jak tuż po odejściu z Wisły zagrałem przeciwko niej mecz w Zabrzu. To było szalone spotkanie, a ja strzeliłem w nim gola.

W zespole GKS-u zabraknie Mateusza Kowalczyka, który

przedwcześnie wrócił do klubu ze zgrupowania kadry U-21.

- Niestety, to naderwanie mięśnia dwugłowego, co oznacza przerwę trwającą przynajmniej dwa-trzy tygodnie - poinformował Rafał Górak.

Szkoleniowiec GKS-u tradycyjnie już podkreślił wielosekcyjność klubu.

- Hokeiści nakręcają nas pozytywną energią. Odwrócili losy półfinału, pokazali charakter, taki typowy dla ich trenera Jacka Płachty. Teraz trzymamy kciuki za Powrót Króla na złoty tron. W tamtym roku przegraliśmy z Tychami, ale nie mieliśmy atutu pierwszego meczu na własnym lodzie (relację z tego spotkania widzicie obok - przyp.

red.) - emocjonował się trener piłkarzy.

W sobotę niezwykle ważny mecz czeka piłkarki - mistrzyni Polski wystąpią na stadionie lidera Czarnych Sosnowiec. Już dziś natomiast siatkarze zmierzają się na wyjeździe ze Stalą Nysa, a wynik zadecyduje czy do fazy play-off wystartują z pierwszego, drugiego czy trzeciego miejsca.

- Cała GieKSa to jedna rodzina. Mam nadzieję, że kibice w sobotę na Nowej Bukowej też dopiszą. Bardzo prosimy o doping, pełne zaangażowanie na trybunach, żeby to był taki świąteczny nastrój, który nam pomoże - zaapelował Rafał Górak. ©

Górniki Zabrze zamknął 2025 rok na plusie. Zarząd zarobił pół miliona

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. To moment, który zawsze budzi emocje. Finanse klubu z Roosevelta stanowią ciekawą lekturę.

To co najważniejsze - Górnik Zabrze w 2025 roku zanotował zysk w wysokości 3.145.131,19 zł. Dwanaście miesięcy wcześniej wynik był nawet nieco lepszy: 4.266.320,71 zł i był pierwszym „plusem” od 2019 roku. Kluczowe znaczenie wciąż mają jednak przychody z transferów.

Wciąż wysokie pozostają jednak - najbardziej niebezpieczne - zobowiązania krótkoterminowe, zredukowane z 27.446.748,17 do 25.418.294,33 zł. Długoterminowe zmalały z kolei z 8 do 5 milionów zł.

Strata z lat ubiegłych (nie należy jej mylić z zadłużeniem) dzięki zyskowi została pomniejszona do wciąż szokującej wysokości 148.613.747,59 zł. Koszty działalności operacyjnej wyniosły 59.918.098,28 zł (wzrost z 47.151.320,87), przy czym wynagrodzenia to 12.105.758,05 (wyraźny wzrost z 8.894.633,47).



FOT. RAFAŁ MUSIOL

Klub z Zabrza po raz drugi z rzędu wykazał zysk

Ciekawostką jest znaczący wzrost kosztów wynagrodzeń dwuosobowego zarządu. W roku 2025 wyniosły one 488.220,94 zł, w porównaniu do 332.376,69 w obrotowym 2025. Wyraźnie zmalały za to wypłaty dla Rady Nadzorczej: ze 152.358,89 do 130.524,00 zł.

Urząd Miasta Zabrza posiada 87 procent udziałów, drugi największy pakiet - 8 procent - należy do LP Holding GmbH. Właściciel firmy, Łukasz Podolski, jest jedynym zainteresowanym kupnem klubu. Decyzja ma zapadnąć w połowie kwietnia. ©